

Bogumił Jedynak

**PROBLEM SAMOBÓJSTW W SZCZUCINIE
I OKOLICACH. SOCJOLOGICZNA ANALIZA
PRZYPADKU NA PRZYKŁADZIE MAŁEJ
SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ**

Wprowadzenie do tematyki

Jak wskazują dane szacunkowe Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), samobójstwa na całym świecie stanowią poważny problem społeczny, tym bardziej że codziennie w wyniku zamachu samobójczego umiera 1300 osób, a co trzy sekundy dochodzi do próby samobójczej¹. W alarmującym tonie pisze także Włodzimierz A. Brodniak, który wskazuje, że „według szacunkowych danych WHO każdego roku w pierwszej dekadzie XXI wieku na świecie ponad milion, a w Europie około 150 tysięcy osób odbiera sobie życie w wyniku zamachu samobójczego. Według wielu badań i szacunków liczba prób samobójczych jest co najmniej dziesięć razy, a w zależności od kraju, regionu czy grupy etnicznej może być nawet dwadzieścia i więcej razy większa od liczby samobójstw zakończonych zgonem. W latach 2003–2008 dla badanych blisko 100 krajów świata przeciętny współczynnik samobójstw wynosił 14 na 100 tysięcy ludności, w tym 23 dla mężczyzn i 6,5 dla kobiet”².

¹ J. Sawicka, A. Szulc, H. Bachórzewska-Gajewska, *Samobójstwa wśród chorych z zaburzeniami psychicznymi – opisy przypadków*, „Psychiatria Polska” 2013, nr 47(1), s. 136.

² W.A. Brodniak, *Ramowy program zapobiegania samobójstwom w Polsce na lata 2012–2015*, Warszawa 2012, s. 2.

Według Hansa-Joachima Schneidera „większość kandydatów na samobójców nie chce umierać, oni nie mogą tylko dłużej żyć”. Samobójstwo jest aktem agresji skierowanej przeciwko własnej osobie z zamiarem odebrania sobie życia, co stanowi przejaw braku akceptacji własnej osoby i jest zanegowaniem obrazu siebie, jaki posiada dany człowiek. Każde samobójstwo uwikłane jest w „unikatowy świat jednostki” i jest aktem indywidualnym³. A zatem każde zdarzenie suicydalne zazwyczaj jest nacechowane rozpaczliwym wołaniem o pomoc, jest wyzwaniem dla społeczeństwa, stając się inspiracją do jego neutralizowania, a także prowadzenia bardzo trudnej pracy profilaktycznej w zakresie przeciwdziałania takim czynom. Dotyczy to zarówno zrozumienia istoty samobójstwa, jego okoliczności, przyczyn, jak i skutków, a jednocześnie prowadzenia takich oddziaływań o charakterze społecznym, pedagogicznym, psychologicznym, religijnym, moralnym i etycznym, aby likwidować czynniki, które podtrzymują motywację do popełnienia tego czynu.

Kolejną ważną kwestią jest to, że fenomen samobójstwa stał się podstawą analiz naukowych już na przełomie XIX i XX w., a dokonania jego prekursora, Émila Durkheima, do dziś należą nie tylko do klasycznych, ale także są przedmiotem badań w niezmienionej formie⁴. Według Marii Jarosz zainteresowania współczesnych badaczy fenomenem samobójstwa koncentrują się na rozmaitych jego aspektach. Sposób ujęcia problemu i metody badawcze uprawniające do formułowania wniosków uogólniających przesądzają o różnicach podejścia poszczególnych szkół naukowych do motywów śmierci samobójczej jako przypadku klinicznego, problemu aksjologicznego czy wreszcie zjawiska społecznego. W zależności od przyjętych założeń teoretycznych i metodologicznych można wyróżnić następujące kierunki analiz: filozoficzno-teologiczny, kliniczny, fizjopatologiczny, psychiatryczny, psychologiczny i socjologiczny⁵. Każdy z tych kierunków prowadzi badania nad zachowaniami suicydalnymi w sposób swoisty dla danej dziedziny nauki. Jednak socjologiczny kierunek badań nad zachowaniami autodestrukcyjnymi przyjmuje za punkt wyjścia nie jednostkę, lecz społeczność, analizując akt samobójczy w kontekście jego społecznych uwarunkowań. A zatem jeśli człowiek jest częścią określonego społeczeństwa, to źródeł samobójstw należy szukać w zakłóceniach funkcjonowania tego społeczeństwa. Samobójstwo jako zjawisko społeczne należy więc badać jako efekt dezintegracji społeczeństwa, a nie jako przejaw dezintegracji osobowości samobójcy. Nie oznacza to pomijania indywidualnych motywów działań samobójczych, ale

³ K. Malinowska, *Realny i idealny obraz siebie u osób po próbach samobójczych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2007, nr 20, s. 85.

⁴ Więcej: É. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, Warszawa 2011.

⁵ M. Jarosz, *Samobójstwa w czasach kryzysu*, „Suicydologia” 2015, nr 7, s. 6.

przesunięcie zainteresowań z czynników jednostkowych na czynniki społeczne, w tym warunki społeczne zapobiegające lub sprzyjające zamachom na własne życie. Analiza socjologiczna wskazuje również, że u podłoża podobieństw i odmienności współczynników samobójstw w rozmaitych krajach świata leżą zmienne społeczno-demograficzne, statusowe i sytuacyjne, czyli cały kompleks interferujących czynników⁶.

Na gruncie socjologii wybrane koncepcje i teorie samobójstw są analizowane zgodnie z czterema modelami badawczymi, metodologicznymi i teoretycznymi. Są to:

- model społecznej integracji, którego istotnym elementem jest kwestia integracji społecznej jednostki ze społeczeństwem, a metodologicznym przejawem analitycznym jest skala zjawiska samobójstw, jego natężenie, dynamika, a także czynniki demograficzne takich zachowań, w tym wiek, płeć, miejsce zamieszkania, sytuacja rodzinna, zatrudnienie itp.;
- model modernizacji lub transformacji systemowej, którego ważnym elementem są związki między procesami industrializacji a zjawiskiem samobójstw, a jego metodologicznym przejawem jest analiza osłabienia systemu więzi społecznych wskutek rozpadu tradycyjnych wartości we wspólnotach wiejskich prowadzącego do wzrostu ryzyka samobójstw wśród ludności wiejskiej, wskaźniki zatrudnienia, poziom wykształcenia w społeczeństwie;
- model wzorów, wartości, postaw społecznych, norm etyczno-prawnych i czynników ekonomicznych w ramach danej kultury, którego istotnym elementem jest kwestia stylu życia dominującego w danym społeczeństwie, będącego istotnym wyznacznikiem zinternalizowanego i akceptowanego indywidualnie i społecznie systemu normatywnego i systemu wartości, a jego metodologicznym przejawem jest ocena i funkcjonowanie norm społecznych i kulturowych, ich internalizacja w procesie socjalizacji oraz rola oczekiwań w ramach systemu wartości i przekonań;
- model transmisji zachowań samobójczych przez mass media i popkulturę, którego elementem jest zagadnienie teorii imitacji (naśladownictwa) i efektu powielenia zachowań, w tym koncepcji efektu kuli śnieżnej, a jego metodologicznym przejawem jest analiza treści mass mediów o samobójstwach, które wywołują największą identyfikację audytorium telewizyjnego, internetowego, czytelników prasy czy użytkowników innych mediów oraz wzmacniają rezultat w postaci zwiększenia się liczby samobójstw naśladowczych, jak też zagadnienie identyfikacji z osobami znanymi i sławnymi czy zwykłymi, przeciętnymi obywatelami⁷.

⁶ *Ibidem*, s. 7.

⁷ W.A. Brodniak, *Teorie socjologiczne w perspektywie suicydologii*, „Suicydologia” 2015, nr 7, s. 19–26.

Należy również wskazać, że zachowania samobójcze, które obejmują myśli samobójcze, groźby samobójcze, próby samobójcze i samobójstwa dokonane, wynikają z wielu wzajemnie powiązanych przyczyn. W literaturze przedmiotu rozpatrywane są w aspekcie zdrowotnym, psychologicznym, socjologicznym i kryminologicznym. Niezależnie od przyjmowanych teorii wyjaśniających to zjawisko oraz ustalonych przyczyn zamachów samobójczych powszechnie uznaje się, że ich liczba w stosunku do danej populacji stanowi nie tylko istotny wskaźnik zdrowia psychicznego, ale też wskaźnik integracji i kondycji społecznej⁸.

W Polsce zjawisko samobójstw uległo radykalnej zmianie. Jak pokazują statystyki prowadzone w latach 1951–2011, wyraźne tendencje rozwojowe występują w czterech aspektach: 1) wzrostu ilościowego zjawiska w całej populacji; 2) szybszego wzrostu liczby samobójstw wśród mieszkańców wsi; 3) zmian w strukturze demograficznej polegających na zwiększonym udziale samobójstw w młodzieżowych grupach wieku i wśród kobiet; 4) zmian w strukturze zawodowej samobójców⁹.

Czym zatem jest zachowanie suicydalne? Jak zauważa Joanna Helios, samobójstwo jest określane jako odebranie sobie życia lub po prostu świadome pozbawienie się życia¹⁰. Z kolei Joel Pralong uważa, że jest rodzajem odebrania sobie życia w sposób świadomy i celowy, czasem kojarzony z samoistną destrukcją, własnym unicestwieniem, ucieczką od bólu, jego uśmierzeniem czy też z uzyskaniem całkowitej wolności¹¹. Jednak definicji samobójstw jest zdecydowanie więcej, na co wskazuje literatura przedmiotu¹².

Pojęcie „samobójstwo” ma korzenie w języku łacińskim i składa się z dwóch wyrazów *sui* (siebie) oraz *oidium* (akt zabicia się), a w języku angielskim słowo „samobójstwo” (*suicide*) po raz pierwszy użyte zostało w 1634 r., chociaż ówczesne znaczenie tego terminu nie było dostatecznie jasne. Dlatego też używano określeń: morderstwo popełnione na sobie (*self-slaughter*), zabicie siebie (*self-killing*) czy zniszczenie siebie (*self-destruction*).

Z kolei *Słownik języka polskiego* autorstwa Samuela B. Lindego rejestruje występowanie wyrazu „samobójstwo” w języku polskim w latach siedemdziesiątych XVIII w. Samobójstwo jest więc rodzajem śmierci dobrowolnej, a trak-

⁸ J. Szymańczak, *Samobójstwa Polaków*, „Analizy BAS” 2015, nr 6(126), s. 1.

⁹ M. Jarosz, *Samobójstwa w czasach...*, s. 9.

¹⁰ J. Helios, *Prawo do śmierci: uwagi na kanwie rozważań o samobójstwie*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2013, nr 7, s. 14.

¹¹ J. Pralong, *Samobójstwo i co dalej*, Poznań 2013, s. 15–16.

¹² Zob. É. Durkheim, *Samobójstwo*, Warszawa 2006; B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002; M. Jarosz, *Samobójstwa. Ucieczka przegranych*, Warszawa 2004; eadem, *Samobójstwa*, Warszawa 1997.

towane jest jako pewien rodzaj wyboru, który może być rozważany w kategoriach procesu decyzyjnego, zaś decyzja kojarzy się ze świadomością działania¹³. Oczywiście definicji samobójstw jest dużo więcej, niemniej będą one przedmiotem analiz w następnej kolejności.

Dla prowadzenia toku narracji o samobójstwach istotne jest to, że w małych społecznościach lokalnych sytuacje, w których ktoś odbiera sobie życie lub podejmuje próbę samobójczą, nie należą do zbyt częstych zjawisk, dlatego też czyny takie „odbijają się szerokim echem” i wywołują czasowy niepokój, tym bardziej że większość osób zna się nawzajem, żyjąc przez lata w lokalnej społeczności. Bez głębszej refleksji osoby te w swoisty i charakterystyczny dla siebie sposób poddają analizie czyn danej osoby, wskazując na bazie swoich domysłów i powierzchownej wiedzy powód oraz czynniki determinujące zaistniały stan rzeczy. Charakterystyczne jest to, że zadziwiająco szybko przechodzą one do codziennych zmagania, nie wyciągając wniosków i nie inicjując jakichkolwiek propozycji zmian. Równocześnie nie są też w stanie postawić właściwej diagnozy, która mogłaby posłużyć celom profilaktyki lub być wykorzystana w aktywności edukacyjnej czy nawet terapeutycznej.

Tematem niniejszego opracowania jest prezentacja przy zastosowaniu metody *case study* kilku przypadków samobójstw z udziałem mieszkańców gminy Szczu-
cin, a także próba odpowiedzi na kluczowe pytanie, tj. jakie są faktyczne przyczyny i główne determinanty skali samobójstw w Szczucinie i okolicach. Zagadnienie to jest rozpatrywane z punktu widzenia dwóch koncepcji teoretycznych:

- pierwszej, związanej z socjologiczną teorią problemów społecznych,
- drugiej, związanej z teorią zła Simona Baron-Cohana.

Niniejsze opracowanie składa się z trzech części, z których pierwsza opisuje podstawowe pojęcia dotyczące zachowań suicydalnych na bazie literatury przedmiotu, druga ujmuje zagadnienia suicydologiczne z perspektywy problemów społecznych i teorii zła, a trzecia prezentuje metodologię i wyniki badań własnych.

Samobójstwo w świetle literatury przedmiotu

Codziennie na całym świecie ponad 1000 osób umiera śmiercią samobójczą, a liczba prób samobójczych jest kilkakrotnie większa¹⁴. Samobójstwo stanowi

¹³ J. Helios, *Prawo do śmierci...*, s. 14–15.

¹⁴ E. Ringel, *Samobójstwo, apel do innych*, Warszawa 1993, s. 9.

jeden z ważniejszych problemów społecznych współczesności¹⁵, stając się w większości społeczeństw zjawiskiem dysfunkcyjnym z punktu widzenia religii, etyki i moralności¹⁶, a w niektórych krajach nie będąc postrzeganym jako niebezpieczne społecznie¹⁷. Z zachowaniami samobójczymi można się spotkać na całym świecie, dotyczą one różnych grup społecznych, występując w różnych uwarunkowaniach społecznych i kulturowych.

Czym zatem jest samobójstwo? Zgodnie ze współczesną definicją WHO „samobójstwo jest aktem o skutku śmiertelnym, który zmarły ze świadomością i oczekiwaniem takiego skutku sam zaplanował i wykonał w celu spowodowania zmian przez siebie pożądanych”¹⁸. Jednak należy mieć świadomość, że definicja czynu samobójczego kształtowała się w nauce przez wiele lat. Według Émila Durkheima samobójstwo to „wszelka śmierć, która pośrednio lub bezpośrednio wynika z pozytywnego lub negatywnego czynu ofiary”, a ponadto „samobójstwem nazywamy każdy przypadek śmierci, który bezpośrednio wynika z pozytywnego lub negatywnego działania ofiary, która wiedziała, że da ono taki rezultat”¹⁹. Na gruncie polskiej nauki twórca suicydologii Brunon Hołyst uważa, że samobójstwem jest „każdy przypadek śmierci, będący bezpośrednim lub pośrednim wynikiem działania lub zaniechania, przejawionego przez ofiarę zdającą sobie sprawę ze skutków swego zachowania”²⁰, zaś Maria Jarosz uznaje, że „samobójstwo jest jednym z rodzajów zachowań dewiacyjnych, mieszczącym się w szerokiej klasie pojęciowej dezorganizacji bądź patologii społecznej. Zachowania te godzą w system wartości humanistycznych, kulturowych, społecznych”²¹. Według Andrzeja Gaberle „samobójstwo jest demonstracyjnym zniszczeniem życia ludzkiego, dowodem, iż wartość, której poszanowanie jest warunkiem istnienia społeczeństwa, może stać się bezwartościowa”²². Z kolei Adam Podgórecki, posilkując się definicją Durkheima, uważa, że „samobójstwo to wszystkie przypadki śmierci będącej pośrednim lub bezpośrednim wynikiem działania ofiary, która wie, jaki rezultat to za sobą pociąga”²³.

¹⁵ E. Moczuk, K. Bajda, *Problemy i zjawiska patologiczne w społeczeństwie tradycyjnym i nowoczesnym. Studium socjologiczno-kryminologiczne*, Rzeszów 2015, s. 43–59.

¹⁶ K. Rosa, *Próby samobójcze. Charakterystyka socjologiczna*, Łódź 1996, s. 7.

¹⁷ L. Miś, *Teoria socjologiczna a praktyka rozwiązywania problemów społecznych* [w:] *Problemy społeczne w okresie zmian systemowych w Polsce*, red. M. Malikowski, Rzeszów 1997, s. 21.

¹⁸ A. Czabański, *Profilaktyka postsuicydalna dla młodzieży i jej rodzin*, Poznań 2009, s. 11–12.

¹⁹ É. Durkheim, *Samobójstwo*, s. 49–51.

²⁰ B. Hołyst, *Samobójstwo – przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 35.

²¹ M. Jarosz, *Samobójstwa dlaczego teraz?*, Warszawa 2013, s. 57–58.

²² A. Gaberle, *Patologia społeczna*, Warszawa 1993, s. 262.

²³ A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, s. 128.

Mnogość definicji samobójstwa²⁴ wynika przede wszystkim z różnego podejścia do tego problemu. Filozofowie i teolodzy koncentrują się na jego ocenie etycznej, klinicyści interesują się głównie czynnikami determinującymi zachowania rezygnacyjne, psycholodzy zajmują się osobowością sprawców, drążąc głównie kwestię motywów leżących u podstaw zamachów samobójczych, a socjolodzy za podstawę swoich rozważań biorą społeczne uwarunkowania samobójstwa²⁵. Istotne przy tym jest to, że samobójstwo definiowane jest najczęściej jako świadome zabicie samego siebie²⁶.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że śmierć osoby na skutek zamachu samobójczego wywołuje w osobach bliskich szczególnie trwałe i silne emocje, w tym długie cierpienie, poczucie winy lub wstyd. Akt samobójczy jest wymierzony nie tylko w osobę dopuszczającą się tego tragicznego czynu, ale również w podstawę społecznej egzystencji, tj. poszanowanie każdego życia ludzkiego.

Uwzględniając koncepcję Durkheima, Jarosz wyróżniła samobójstwa altruistyczne, egoistyczne, anomiczne i fatalistyczne. Samobójstwo altruistyczne to czyn popełniony ze względu na dobro grupy społecznej, której samobójca jest członkiem. Samobójstwo egoistyczne dotyczy osoby, która w ten sposób załatwia swoje problemy, nie licząc się z innymi członkami społeczeństwa. Mówiąc o samobójstwie anomicznym, należy podkreślić, że dotyczy ono takiego społeczeństwa, w którym radykalne, gwałtowne zmiany społeczne podważają równowagę społeczną, tradycyjne normy załamują się i całe grupy społeczne są zdezorientowane i nie mogą realizować swoich ambicji. Jednostka żyjąca w takim właśnie społeczeństwie, odczuwając osłabienie więzi i integracji grupowej, poczucie zagubienia, konieczność przystosowania się do nowych oczekiwań, które często nie są jednoznacznie sprecyzowane, spotykając się z nowym wzorcem normatywnym, nie potrafi odnaleźć się w nowej rzeczywistości, a zatem decyduje się na zamach samobójczy. Z kolei samobójstwo fatalistyczne ma miejsce w sytuacji, gdy jednostka aktualnie i w przyszłości nie widzi możliwości życia²⁷.

Także na bazie teorii Durkheima, Joanna Helios wyróżniła następujące rodzaje samobójstw: 1) realistyczne, które jest spowodowane perspektywą wielkiego cierpienia poprzedzającego nieuchronną śmierć; 2) altruistyczne, którym jest zachowanie osób mocno podporządkowanych etyce grupy, która oczekuje

²⁴ Zob. A. Malczewska-Błaszczuk, *Samobójstwa – Polska i świat: wybrane aspekty i zagadnienia*, Rzeszów 2017, s. 15–30.

²⁵ A. Gmitrowicz, M. Makara-Studzińska, A. Młodożeniec, *Ryzyko samobójstwa u młodzieży*, Warszawa 2015, s. 5–6.

²⁶ A. Malczewska-Błaszczuk, *Motyw samobójstwa w filmach i serialach*, Rzeszów 2017, s. 14.

²⁷ M. Jarosz, *Samozniszczenie. Samobójstwo. Alkoholizm. Narkomania*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 56–57.

samobójstwa lub przynajmniej je akceptuje, a jego podłożem jest nadmierna identyfikacja z obowiązującymi normami społeczno-obyczajowymi; 3) niemyślne, w którym dana osoba próbuje popełnić samobójstwo, by wpłynąć na kogoś lub kimś manipulować, chociaż niewłaściwa ocena sytuacji może doprowadzić do nieoczekiwanego nieszczęścia; 4) złośliwe, które jest popełniane w celu wpłynięcia na kogoś poprzez wytworzenie w nim poczucia winy, aby w ten sposób spowodować w nim cierpienie; 5) dziwaczne, kiedy osoba popełnia samobójstwo w wyniku halucynacji (np. głosów nawołujących do samobójstwa) lub urojenia (np. wiary, że samobójstwo zmieni świat); 6) anomiczne, kiedy nagle, a zarazem niekorzystna zmiana warunków ekonomicznych i społecznych zmieniająca sytuację życiową danej osoby sprawia, że osoba ta popełnia samobójstwo, nie mogąc poradzić sobie w nowej sytuacji; 7) negatywne, czyli samobójstwo dokonywane pod wpływem chronicznej depresji i poczucia ciągłej porażki lub nieprzystosowania, które łączą się ze sobą i przyczyniają się do cyklu powtarzających się prób samobójczych zakończonych udaną próbą odebrania sobie życia, czyli samobójstwem dokonany²⁸.

Z kolei Robert Merton, mówiąc o samobójstwach, miał na myśli najbardziej drastyczną formę adaptacji jednostki do społeczeństwa, jakim jest wycofanie. Wycofanie polega na odrzuceniu zarówno celów wyznaczonych przez kulturę, jak i dozwolonych środków służących do ich osiągnięcia. Wycofanie to najrzadszy i najbardziej potępiany rodzaj reakcji na stan anomii, który oznacza „załamanie zdarzające się w strukturze kulturowej, występujące zwłaszcza wtedy, kiedy istnieje silna rozbieżność pomiędzy normami i celami kulturowymi a społecznie ustrukturuowanymi możliwościami działania członków grupy zgodnie z tymi normami”²⁹. Merton do tego typu zachowań obok samobójstw zaliczał narkomanie, alkoholizm oraz włóczęgostwo. Do zachowań samobójczych dochodzi w przypadku, kiedy osoba ze względu na zajmowaną w społeczeństwie pozycję nie ma możliwości realizowania wymogów kulturowych, a internalizacja norm uniemożliwia sięganie po środki zabronione. Następuje odrzucenie takich elementów struktury kulturowej, jak ogólnie przyjęte wartości (cele kulturowe) oraz zinstytucjonalizowane środki.

Odnosząc się do problematyki samobójstw z punktu widzenia filozofii, religii oraz antropologii historycznej, można wskazać, że od zarania dziejów podejście do zachowań suicydalnych w różnych częściach świata było zróżnicowane; od postrzegania go w kategoriach honoru aż po bardzo silne potępienie, piętnowanie i poddawanie szerokiej krytyce.

²⁸ J. Helios, *Prawo do śmierci...*, s. 17–19.

²⁹ Za: A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 34.

Przedchrześcijańska cywilizacja grecka i rzymska tolerowały samobójstwo jako metodę uniknięcia najmocniejszych ciosów, jakie może zadać życie. Praktyka samobójcza w starożytności była stosowana powszechnie bez większych konsekwencji, a w Atenach władze miały nawet do dyspozycji pewien zapas trucizny dla potencjalnych samobójców, zaś w starożytnym Rzymie znane były przypadki wysyłania przez kolejnych cesarzy liścików do swych wrogów z poleceniem, by odebrali sobie życie. Spełnieniu rozkazu imperatora przyglądał się jego wysłannik³⁰. Epikur i epikurejczycy wychodzili z założenia o nieingerencji boskiej w sprawy człowieka, który jest wolny i żyje dla własnej przyjemności, może zatem podjąć decyzję ucieczki od życia, jeśli przestało go ono cieszyć i interesować. Według Sokratesa samobójstwo było w zasadzie niedopuszczalne z wyjątkiem szczególnego przypadku wyższej konieczności. Platon rozwijał ten pogląd, osłabiając go przez dość elastyczne traktowanie wyjątków za pomocą reguł niedopuszczalności śmierci samobójczej. Samobójstwo mogło być dokonane wówczas, gdy było ono akceptowane i sugerowane przez władzę państwową, gdy człowieka spotkały niezwykle zmartwienia, niedające się przezwyciężyć dopusty losu, gdy samobójstwo chroniło człowieka przed hańbą skrajnego nieszczęścia i nędzy. Z kolei zdecydowanie potępiał samobójstwa Arystoteles, uważając je za przestępstwo przeciwko państwu oraz akt tchórzostwa³¹. W okresie średniowiecza św. Tomasz z Akwinu zaprezentował w Sumie Teologicznej trzy najważniejsze argumenty przeciw samobójstwu. Pierwszy z nich głosi, że czyn ten łamie prawo naturalne, ponieważ jest sprzeczny z instynktem samozachowawczym, a więc i obowiązkiem poszanowania własnej osoby, drugi, że jest sprzeczny z prawem ludzkim (sprawiedliwością), gdyż krzywdzi wspólnotę, do której należy samobójca, trzeci, że narusza prawo boskie, bo skoro Bóg jest dawcą i jedynym dysponentem życia ludzkiego, to człowiek, samowolnie się zabijając, uzurpuje boską prerogatywę. Argumenty te funkcjonują do dziś w obrębie etyki chrześcijańskiej³².

W krajach Dalekiego Wschodu (Chiny, Japonia, Indie) samobójstwo było często praktykowane i usprawiedliwiane, a nawet nakazywane i wyrażnie gloryfikowane. W Chinach usprawiedliwionym motywem samobójstwa była rezygnacja z życia wdowy po śmierci męża, matki po stracie dziecka, panny, by uwolnić się od obowiązku małżeństwa. Podejmowane też było jako sposób protestowania przeciwko niesprawiedliwym zarządzeniom cesarza³³. W Japonii

³⁰ P. Sarzyński, *Leksykon samobójców*, Warszawa 2002, za: A. Zwoliński, *Samobójstwo jako problem osobisty i publiczny*, Kraków 2013, s. 33.

³¹ M. Jarosz, *Samobójstwa. Ucieczka...*, s. 17.

³² J. Malczewski, *Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa* (art. 151 k.k.), „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 11, s. 22.

³³ A. Zwoliński, *Samobójstwo jako problem...*, s. 29–30.

popelniali samobójstwo wojownicy, aby nie oddać się w niewolę, czy też zachani, gdy nie mogli się pobrać, lub inni z powodu choroby bądź trudności materialnych³⁴. Jak pisze Jan Widacki, w kulturze japońskiej można było mówić o trzech rodzajach samobójstw: *seppuku* lub *hara-kiri* oraz o *shinju* i samobójstwie rozszerzonym. *Seppuku* lub *hara-kiri* to określenia oznaczające dokładnie ten sam czyn, jednak termin *hara-kiri* brzmi bardziej brutalnie. Popelniane było w trzech sytuacjach: 1) jako dobrowolne samobójstwo honorowe w niedającej się inaczej rozwiązać sytuacji życiowej; 2) jako forma honorowej kary śmierci zarezerwowana dla klasy samurajów; 3) jako akt wierności wobec zmarłego pana feudalnego. Z kolei *shinju* to samobójstwo pary kochanków, którzy z różnych powodów nie mogą się połączyć związkiem małżeńskim. Związane jest ono z rolą małżeństwa w kulturze japońskiej, a także buddyjską ideą reinkarnacji. Kochankowie, nie mając szans na zmianę doczesnego losu, mieli nadzieję na połączenie się w następnym życiu³⁵.

Problematyka samobójstw na stałe wpisała się również do doktryn religijnych. Według Andrzeja Zwolińskiego każda z wiodących religii bardzo wyraźnie wypowiada się o samobójstwach. W hinduizmie samobójstwo jest istotnie zakazane jako tragiczny w swych skutkach wybór, który uniemożliwia odrodzenie się w następnych wcieleniach i skazuje na powrót do wcześniejszych egzystencji. Czyn samobójczy cofa duchowy postęp i naraża człowieka na sytuacje, które nigdy nie powinny się w jego życiu zdarzyć. Tradycja hinduska postrzega więc samobójstwo jako morderstwo (*atmahatya*)³⁶. Buddyzm sformułował zasady mówiące o obronie życia, wskazujące, że buddysta powinien unikać niszczenia życia, że narodziny, choroba, starość i śmierć są nieuniknione, że choroby wywodzą się z „karmy”, która ma swój początek w niewiedzy dotyczącej natury rzeczywistości, że śmiertelna choroba jest spłacaniem długu karmy, a gdyby ten proces został przerwany przez samobójstwo, interwencję lekarza lub kogoś innego, to w przyszłym życiu trzeba się z nią ponownie zmierzyć w znacznie mniej sprzyjającej formie egzystencji. Konsekwencją zakazanego samobójstwa jest więc poniesienie karmatycznej konsekwencji³⁷. Islam jest całkowicie przeciwny samobójstwu, a muzułmanie wierzą, że to Allah stworzył wszelkie istniejące postacie życia i wszystko wyłącznie do niego należy. Święta księga islamu Koran stwierdza, że życie zostało uświęcone i nikt nie ma prawa go naruszyć. Nikt nie posiada prawa, aby decydować o tym, kiedy powinien umrzeć. Kiedy

³⁴ M. Douglas, *Czystość i zmaza. Analiza pojęć nieczystości i tabu*, Warszawa 2007; za: A. Zwoliński, *Samobójstwo jako problem...*, s. 30.

³⁵ J. Widacki, *Przestępczość i wymiar sprawiedliwości karnej w Japonii. Zarys problematyki*, Lublin 1990, s. 70–71.

³⁶ A. Zwoliński, *Samobójstwo jako problem...*, s. 76.

³⁷ *Ibidem*, s. 80.

nadejście godziny śmierci, nikt już nie będzie w stanie przedłużyć czasu własnego życia, ale również nikt nie może umrzeć bez zezwolenia ze strony Allaha. Islam potępia również duszę samobójcy, skazując ją na wieczne cierpienie. Prawo islamskie podkreśla także, że to Bóg jest stwórcą życia, a człowiek nie posiada swego życia na własność i nie może go zakończyć lub poprosić o jego odebranie. Długość życia ludzkiego jest określona przez Allaha³⁸. W religii chrześcijańskiej samobójstwo jest zaprzeczeniem naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego, a dobrowolne współdziałanie w samobójstwie jest sprzeczne z prawem moralnym³⁹. Głos Kościoła katolickiego na temat samobójstwa odgrywał w ciągu wieków zasadniczą rolę, zwłaszcza w społeczeństwach chrześcijańskich. Wpływał na prawodawstwo państwowe, na kulturowe rozumienie samobójstw, stwarzał atmosferę w lokalnej społeczności wobec samobójców i ich rodzin, a przede wszystkim był silnym elementem formacji duchowej całych pokoleń wierzących⁴⁰.

Jak pisze Jacek Malczewski, „w zachodnim kręgu kulturowym moralna i prawna ocena samobójstwa kształtowała się przez stulecia pod wpływem chrześcijaństwa. W ślad za potępieniem religijnym i etycznym szły represje prawne, już to o charakterze symbolicznym; samobójcy odmawiano chrześcijańskiego pochówku lub nawet bezczeszczono jego zwłoki; już to bardziej namacalnym (oczywiście dla krewnych samobójcy) jak na przykład konfiskata majątku nie-szczęśnika. Karze, i to dotkliwej, podlegało także usiłowanie samobójstwa; jeśli desperatowi się „nie powiodło”, bywał następnie karany nawet śmiercią. Dziś oceniamy takie praktyki jako barbarzyństwo, ale w stosunkowo nieodległej przeszłości stanowiły one normę w traktowaniu osób, które poważiły się targnąć na własne życie”⁴¹. Jak widać, w wielu krajach samobójstwo uważane było nie tylko za grzech, ale także za przestępstwo, tym bardziej że porównywalne było z zabójstwem. Jednak zniesienie karalności samobójstwa nie nastąpiło w ustawodawstwach jednocześnie. Prusy zniosły karę w 1751 r., Francja w 1791 r., Włochy w 1931 r. Dłużej utrzymywano penalizację samobójstw nieudanych. W Genewie przez długi czas chłostano ludzi, których próba samobójstwa się nie powiodła. Kodeks Józefina przewidywał dla usiłujących samobójstwa zamknięcie w więzieniu i trzymanie tak długo, aż okaże żal i pozwoli spodziewać się poprawy. W Danii (1770 r.) skazywano niedoszłych samobójców na wieczne ciężkie roboty. Karalność usiłowania samobójstwa zanikała od XVII w. W Anglii według Homicide Act z 1957 r. usiłowanie samobójstwa traktowano ciągle jako

³⁸ *Ibidem*, s. 83–84.

³⁹ M. Jarosz, *Samobójstwa. Ucieczka...*, s. 23.

⁴⁰ A. Zwoliński, *Samobójstwo jako problem...*, s. 111.

⁴¹ J. Malczewski, *Problemy z prawną...*, s. 21.

uprzywilejowany typ zabójstwa, a jego karalność zniosła dopiero ustawa z 1961 r. W Stanach Zjednoczonych jeszcze w 1964 r. dziewięć stanów uznawało usiłowanie samobójstwa za czyn karalny⁴². Niemniej większość współczesnych systemów prawnych nie przewiduje już kar za popełnienie samobójstwa (ani też za jego usiłowanie), chociaż prawo karze za namawianie do tego czynu.

Jak widać, zarysowanie tematyki samobójstw na gruncie filozofii, religii oraz antropologii historycznej jest niezwykle skomplikowane, co w dzisiejszych czasach pogłębiane jest kwestią zamachów samobójczych, począwszy od ataku na World Trade Center, a na atakach we współczesnej Europie kończąc⁴³.

Zagadnienie samobójstw w perspektywie problemów społecznych i teorii zła

Podstawowym pytaniem badawczym, jakie należy zadać, jest to, czy samobójstwo można nazwać problemem społecznym. Jest to tym bardziej zasadne, że spotkać się można z tezami, że samobójstwo jest zjawiskiem patologicznym, a nawet dewiacyjnym.

Należy zatem zadać pytanie, czym jest problem społeczny. Problem społeczny to dolegliwe zjawisko społeczne wpływające negatywnie na dane społeczeństwo, które zostało dostrzeżone jako problem przez społeczeństwo, nazwane problemem społecznym, a także podjęte zostały działania mające na celu zmarginalizowanie albo wyeliminowanie tego zjawiska⁴⁴. Istotą problemów społecznych jest to, że nie pojawiają się one nagle, tylko przechodzą swoistą ewolucję, w ramach której można wyróżnić następujące fazy:

1. Faza pierwsza – rozpoczyna się z chwilą, gdy pewne warunki rzeczywistości społecznej są postrzegane jako niepożądane, zagrażające cenionym wartościom czy wywołujące mniej lub bardziej wymierne straty. Określenie problemu zależy w decydującej mierze od pojawienia się jednostek czy grup osób zainteresowanych zmianą istniejącego stanu rzeczy. Nie jest istotne, czy animatorzy problemu sami odczuwają dolegliwości z nim związane. Zasadniczym celem ich działalności jest przekształcenie prywatnych kłopotów mających zazwyczaj mniej lub bardziej ograniczony zasięg w problem społeczny. Sukces związany jest z uprawomocnieniem problemu i jego instytucjonalizacją, porażka oznacza

⁴² E. Bloch-Bogusławska, B. Sygit, E. Pufal, E. Sygit, *Analiza porównawcza samobójstw na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1977–1991 oraz 1991–2006*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2008, nr 58, s. 143.

⁴³ B. Hołyst, *Terroryzm*, t. I–II, Warszawa 2014.

⁴⁴ E. Moczuk, K. Bajda, *Problemy i zjawiska...*, s. 47.

przekreślenie szans na poprawę sytuacji aż do momentu podjęcia następnych działań. Stąd też ważną rolę odgrywa tu nie tylko rzeczywista dolegliwość czy dysfunkcjonalność zjawiska, ale przede wszystkim pozycja osób wysuwających roszczenia, dostęp do mediów oraz obrana strategia.

2. Faza druga – rozpoczyna się w momencie pojawienia się reakcji na wysuwane postulaty ze strony różnych osób czy instytucji. Wiąże się to z uznaniem zasadniczych roszczeń, często też z uznaniem animatorów problemu. W tym stadium pojawiają się pogłębione badania problemu, tworzą się wyspecjalizowane agendy, a także opracowywana jest koncepcja rozwiązywania problemu. Działania instytucji w zależności od presji społecznej i stopnia zainteresowania zagadnieniem przybierają różne formy: od biernego uznania zasadności roszczeń i pozorowanej aktywności do faktycznego przeciwdziałania problemom.

3. Faza trzecia – następuje w sytuacji, gdy aktywność animatorów problemu coraz słabiej kierowana jest na korygowanie działań instytucjonalnych, a koncentruje się na poszukiwaniu strategii alternatywnych, a więc na działaniach reformatorskich przejawiających się dążeniem do tworzenia nowych instytucji czy rozwiązań mających się przyczynić do korekty istniejącego systemu, na wycofaniu się poza system, polegających na tworzeniu takich form przeciwdziałania, które zapewniałyby mniej czy bardziej lokalną ochronę przed istniejącymi dolegliwościami, stanowiąc jednocześnie swoiste enklawy funkcjonujące na obrzeżach systemu. Z chwilą, gdy problemy społeczne stają się zinstytucjonalizowane, następuje zmniejszenie zainteresowania danym problemem, chyba że występują roszczenia będące wynikiem niezadowolenia z ustanowionych procedur formalnych⁴⁵.

Samobójstwo można uznać za problem społeczny nie tylko z powodu tego, że istnieje określona skala zjawiska, która ma swoją dynamikę zależną od wielu czynników, nie tylko dlatego, że nauka próbuje odpowiedzieć na pytanie, jaka jest etiologia samobójstw, jakie są jej skutki, ale również dlatego, że z uwagi na swoistość zagadnienia powołano nową naukę nazwaną suicydologią, której specyfiką jest właśnie zagadnienie samobójstw. Suicydologia jako odrębna dziedzina wiedzy powstała w 2002 r. w ramach Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego, a jej prezesem jest Brunon Hołyst⁴⁶. W tym też roku pojawiło się pierwsze wydanie książki zatytułowanej *Suicydologia*⁴⁷, które świadczyć może o tym, że samobójstwo zostało uznane z naukowego punktu widzenia za problem społeczny.

⁴⁵ E. Moczuk, *Między patologią a problemami społecznymi. Analiza zagadnienia w odniesieniu do kategorii współczesnej młodzieży* [w:] *Pedagogiczno-psychologiczne uwarunkowania wybranych zachowań ryzykownych*, red. M. Dubis, Lublin 2017, s. 183.

⁴⁶ <http://suicydologia.org/o-nas/> (2.11.2018).

⁴⁷ B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002.

Ponadto trafne zwieńczenie sporów i dyskusji dotyczących zdefiniowania samobójstwa nastąpiło z chwilą wprowadzenia do nauki terminu „zachowanie suicydalne”, przez które Hołyst rozumie określony ciąg reakcji, jakie wyzwolone zostają w człowieku z chwilą, gdy w jego świadomości samobójstwo pojawia się jako antycypowany, pożądany stan rzeczy, a więc jako cel. Ponadto zmienia spojrzenie na samobójstwo nie jako zdarzenie, lecz jako proces. Zgodnie z tym samobójstwo nie jest jedynie przypadkiem tragicznego samouniعةstwienia się, lecz trwającym, niekiedy całymi latami, ciągiem wzajemnie ze sobą powiązanych myśli i czynów. Wyróżnia się typy zachowań suicydalnych, a wśród nich:

- samobójstwo wyobrazone, czyli uświadcowanie sobie możliwości rozwiązania problemów życiowych w drodze samobójstwa, przy czym zdecydowana większość stara się jak najszybciej odrzucić tego typu myśli,
- samobójstwo upragnione, obejmuje te osoby, u których owe myśli nie ustępują, a wręcz przeciwnie – nabierają charakteru celu, a więc czegoś pożądanego, upragnionego,
- samobójstwo usiłowane, czyli pragnienie odebrania sobie życia, które wyzwała pierwsze próby dokonania zamachu samobójczego, czyli pierwsze usiłowania, a więc ciąg tych zachowań, których celem jest pozbawienie się życia, a w których cel ten nie zostaje osiągnięty,
- samobójstwo dokonane, ostatni etap działania samobójczego kończący się śmiercią osoby dokonującej zamachu na własne życie⁴⁸.

W kontekście rozważań nad samobójstwami, szczególnie w Polsce, należy wspomnieć o demograficznych aspektach tego zjawiska, jak wiek, płeć, stan cywilny. Można wskazać, że płeć uznana jest za czynnik istotny w etiologii i nasileniu samobójstw w całej literaturze przedmiotu, a badania empiryczne i wieloletnie obserwacje tego zjawiska tezę tę zdecydowanie potwierdzają. Mężczyźni popełniają samobójstwa kilkakrotnie częściej niż kobiety, a zależność ta występuje we wszystkich krajach europejskich i pozaeuropejskich, przy czym proporcje liczbowe obu wielkości mogą być zróżnicowane, chociaż Jarosz zauważa, że ustalenia te dotyczą przypadków samobójstw dokonanych, a przy usiłowanych zamachach proporcje są całkiem inne, a pierwszeństwo w tym zakresie mają kobiety⁴⁹. Różnice w rozkładzie płci wynikają m.in. z odmiennych ról społecznych kobiet i mężczyzn, sposobów ujawniania emocji czy gotowości do szukania pomocy, a także częstego stosowania przez kobiety mniej letalnych metod samobójstwa⁵⁰.

Ponadto dotychczasowe badania struktury wiekowej samobójców w Polsce wskazują, że najwięcej takich czynów popełniają osoby w wieku 40–55 lat. W przedziale wiekowym powyżej 55 lat odnotowuje się tendencję malejącą, natomiast największy współczynnik zauważalny jest w kategorii 70+. W populacji dzie-

⁴⁸ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1999, s. 920.

⁴⁹ M. Jarosz, *Samobójstwa. Dlaczego...*, s. 108.

⁵⁰ A. Gmitrowicz, M. Makara-Studzińska, A. Młodożeniec, *Ryzyko samobójstwa...*, s. 29.

ci samobójstwo jest zjawiskiem wyjątkowo rzadkim, chociaż w wieku powyżej 13 lat staje się poważnym problemem społecznym. Z powodu samobójstw umiera każdego roku prawie tyle samo młodocianych osób co w wypadkach komunikacyjnych⁵¹.

Również badacze tego zagadnienia dowiedli, że liderami wśród dokonujących zamachy samobójcze są osoby żyjące w związkach małżeńskich, a drugą w kolejności grupą są osoby stanu wolnego. Okazuje się przy tym, że procentowo więcej samobójstw popełniają żonaci mężczyźni niż kobiety, kawalerowie niż panny, lecz zdecydowanie częściej wdowy niż wdowcy⁵². Jarosz przyjmuje tezę o nagłym osamotnieniu jako czynnika wybitnie suicydogennym, zwłaszcza w sytuacji kumulowania się trudnych problemów życiowych związanych nie tylko z domem, rodziną, ale i z pracą zawodową lub też, co jest szczególnie częste w ostatnich latach polskiej transformacji, utratą pracy⁵³.

Trudno jest jednoznacznie wskazać na czynniki etiologiczne zjawisk samobójczych, przy czym nie można odrzucić tezy o tym, że samobójstwa lub próby samobójcze częściej są dokonywane w okresie psychologicznej adolescencji człowieka, w tym także w późnej adolescencji i poadolescencji⁵⁴. Prawdopodobnie problem wyboru samobójstwa jest związany z intensywnym w okresie adolescencji rozwojem podmiotowości, a wśród czynników, które wpływają na decyzje samobójcze, można wyróżnić:

- zagrożenia, jakie niesie ze sobą dla rozwoju człowieka okres adolescencji,
- relacje, w jakich młodzi ludzie pozostają z rodzicami, w tym niezaspokojona potrzeba bezpieczeństwa, szacunku i akceptacji oraz utrudnianie rozwiązywania zadań dzieciństwa poprzez ograniczanie samodzielności, narzucanie własnych wartości, prezentowanie wewnętrznie sprzecznych wartości,
- nierozwiązane konflikty poprzednich etapów rozwojowych,
- warunki społeczno-ekonomiczne, które stwarzają mniej lub bardziej korzystne okoliczności dla kształtowania się poczucia sensu życia, pozytywnej postawy wobec życia⁵⁵.

Można też zaznaczyć, że w celu odebrania sobie życia stosowane są różne metody, niekiedy bardzo drastyczne, inne zaś bardziej „miękkie”, o różnym stopniu ataku życia⁵⁶, a do najbardziej znanych i najczęściej występujących sposobów pozbawienia się życia zalicza się: powieszenie się, zrzućenie się z wysokości,

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² B. Hołyst, *Kryminologia*, s. 913.

⁵³ M. Jarosz, *Samobójstwa. Dlaczego...*, s. 119.

⁵⁴ E. Wysocka, *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania. Próba opisu strukturalno-funkcjonalnego modelu życia preferowanego przez młodzież z perspektywy pedagogiki społecznej*, Katowice 2010, s. 66.

⁵⁵ G. Czarnecka, *Samobójstwo w świetle poglądów na temat rozwoju struktury „ja”* [w:] *Młodzież w zmieniającym się świecie*, red. A. Keplinger, Wrocław 2001, s. 114–115.

⁵⁶ A. Zwoliński, *Samobójstwo jako problem...*, s. 23.

zażycie środków nasennych, rzucenie się pod pojazd, utopienie się, samookaleczenie, uszkodzenie układu krwionośnego, zastrzelenie się, otrucie gazem, trucizny⁵⁷.

Aby zagadnienia dotyczące samobójstw były bardziej pełne, zaprezentowane zostaną dane dotyczące samobójstw dokonanych w Polsce w latach 1990–2017, przy czym przeprowadzono także analizę dynamiki zjawiska zarówno w stosunku do 1990 r. jako roku bazowego, jak i w stosunku do roku poprzedniego. Wykorzystano w tym przypadku metodę analityczną z zakresu socjologii prawa⁵⁸. Prezentuje to tabela 1 oraz rysunki 1–3.

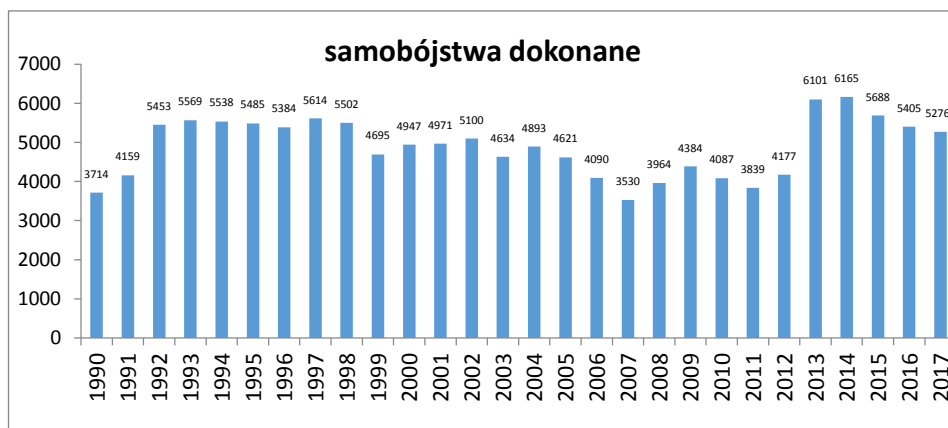
Tabela 1. Samobójstwa dokonane w Polsce w latach 1990–2017

Rok	Samobójstwa dokonane	% wzrostu w stosunku do 1990 r.	% wzrostu w stosunku do roku poprzedniego
1990	3714	100,0	100,0
1991	4159	112,0	112,0
1992	5453	146,8	131,1
1993	5569	149,9	102,1
1994	5538	149,1	99,4
1995	5485	147,7	99,0
1996	5384	145,0	98,2
1997	5614	151,2	104,3
1998	5502	148,1	98,0
1999	4695	126,4	85,3
2000	4947	133,2	105,4
2001	4971	133,8	100,5
2002	5100	137,3	102,6
2003	4634	124,8	90,9
2004	4893	131,7	105,6
2005	4621	124,4	94,4
2006	4090	110,1	88,5
2007	3530	95,0	86,3
2008	3964	106,7	112,3
2009	4384	118,0	110,6
2010	4087	110,0	93,2
2011	3839	103,4	93,9
2012	4177	112,5	108,8
2013	6101	164,3	146,1
2014	6165	166,0	101,0
2015	5688	153,0	92,3
2016	5405	145,4	95,0
2017	5276	142	97,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie: B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1999, s. 608–609; dane KGP.

⁵⁷ B. Hołyst, *Kryminologia*, s. 915.

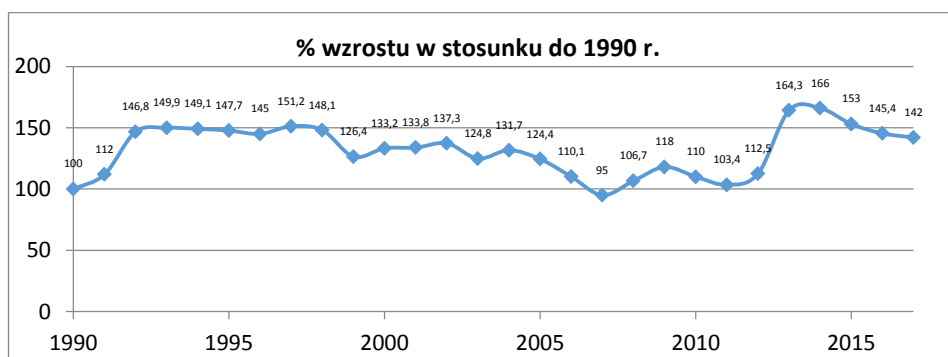
⁵⁸ E. Moczuk, K. Bajda, *Problemy i zjawiska...*, s. 188–190.



Rysunek 1. Samobójstwa dokonane w Polsce w latach 1990–2017

Źródło: opracowanie własne

Jak widać na zaprezentowanych danych, zjawisko samobójstw w Polsce jest niejednorodne. Bardzo charakterystycznym jest to, że w latach 1990–1993 następował wzrost liczby czynów samobójczych, by w latach 1993–1998 trend ten uległ stabilizacji. Od 1999 r. można mówić o znacznym spadku liczby tych czynów, następnie jej ustabilizowaniu się, by w 2007 r. odnotować spadek do najniższej wartości w pierwszej dekadzie XXI w. Od tego czasu liczba samobójstw zaczęła rosnąć aż do 2012 r., by od 2013 r. zdecydowanie zwiększyć się o prawie 2 tys. czynów. W latach 2013–2017 liczba samobójstw jest bardzo duża, przekraczająca wartości z ostatniej dekady XX w., chociaż widoczna jest też jej tendencja spadkowa. Dla pokazania dynamiki zjawiska samobójstw w Polsce w pierwszej kolejności zaprezentowana będzie analiza dynamiki wzrostu (rys. 2).

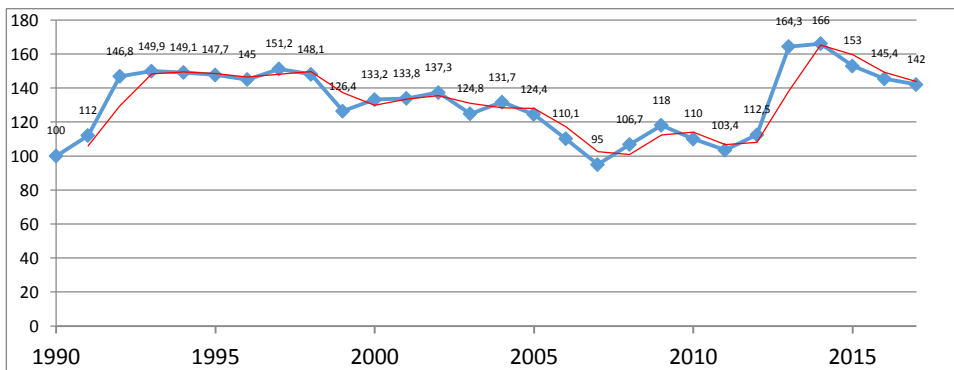


Rysunek 2. Dynamika wzrostu zjawiska samobójstw w Polsce w latach 1990–2017 w stosunku do 1990 r.

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie danych przedstawionych na rysunku 2 widać, że w stosunku do 1990 r. można pokazać, że istnieją co najmniej trzy wyraźnie wyodrębnione okresy tego zjawiska. Pierwszy w latach 1990–1999, w którym następował wzrost liczby samobójstw w Polsce, a ich największą skalę zanotowano w latach 1992–1997. Od tego czasu notuje się ich spadek, przy czym na tym wzrostowym tle znaczący spadek liczby samobójstw zanotowano w 1999 r. Kolejny okres to lata 2000–2007, w którym widać tendencję spadkową samobójstw. Najwyraźniej jest to widoczne w latach 2004–2007. Trzeci okres to lata 2008–2017, które charakteryzują się znaczącym wzrostem skali zjawiska samobójstw, szczególnie w latach 2012–2014, by od 2015 r. zaobserwować jej zmniejszenie się do stanu z połowy lat dziewięćdziesiątych XX w.

Dokonano także szczegółowej analizy liczby samobójstw w kraju, porównując liczbę samobójstw z danego roku z liczbą samobójstw z roku go poprzedzającego (rys. 3).



Rysunek 3. Dynamika wzrostu zjawiska samobójstw w Polsce w latach 1990–2017 w stosunku do 1990 r.

Źródło: opracowanie własne.

Gdyby przeprowadzić analizę podobnie jak w poprzednim przypadku, to też można wyodrębnić trzy okresy. Pierwszy, w latach 1990–1999, można by nazwać okresem niestabilnym, gdyż największe wzrosty zjawiska zanotowano w latach 1991–1992, po którym nastąpił okres stabilizacji ze znaczącym spadkiem w 1999 r. Drugi okres, w latach 2000–2007, można nazwać okresem stabilnym, w którym następowały nieznaczne wzrosty i spadki zjawiska. Trzeci okres, w latach 2008–2017, można określić wzrostowym lub krytycznym, gdyż w tym czasie nastąpił wzrost zjawiska, szczególnie w latach 2011–2014.

Podsumowując tę kwestię, można wysunąć tezę, że samobójstwa są wskaźnikiem integracji i kondycji społeczeństwa⁵⁹, co wyraźnie widać na zaprezen-

⁵⁹ M. Jarosz, *Samobójstwa*, s. 84.

wanych rysunkach. A zatem należy stwierdzić, że samobójstwa są problemem społecznym, czego wyrazem jest nie tylko skala zjawiska, ale również i inne dane charakterystyczne dla tego rodzaju zachowań.

Kolejną omawianą kwestią jest to, jaką teorię badawczą należy zastosować do badania zachowań suicydalnych. Jest to dylemat nie tyle socjologiczny, co bardziej filozoficzny. Czy osoba, wybierając śmierć samobójczą, dokonuje wyboru między mniejszym i większym złem, czy też jest to „samo zło”, którego nie można w żaden sposób wytłumaczyć. A może samobójstwo jest spowodowane bardzo niskim poziomem empatii jednostki. Gdyby przyjąć ten ostatni punkt widzenia, to możliwa byłaby jego analiza na bazie teorii zła.

A zatem można patrzeć na zagadnienia samobójstwa, przyjmując za przedmiot analiz teorię zła, której autorem jest Simon Baron-Cohen⁶⁰. Jakie są jego przesłanki? Otóż samobójstwo, które jest traktowane jako jeden z najbardziej tajemniczych fenomenów ludzkiego istnienia, intrygował obserwatorów tego zachowania, w tym także badaczy zachowań społecznych i jednostkowych. Przez długi czas w akcie samounicestwienia dopatrywano się bliżej nieokreślonych mrocznych tajemnic, działania nieczystych sił, aktywności nadprzyrodzonych mocy. Ludzie nie pojmowali, co może być powodem tego, że w całym znanym im świecie przyrody tylko człowiek jest w stanie targnąć się na własne życie. Dlatego też od stuleci trwały dyskusje na temat motywów, przyczyn, konsekwencji oraz dopuszczalności samobójstwa, a zagadnienie aktu suicydalnego, jak żaden inny problem, stawia człowieka w obliczu pytań o jego naturę i miejsce w świecie, o sens istnienia, o powinności wobec siebie i otaczającej rzeczywistości, o moralność oraz o hierarchię wartości, czyli o to, kim człowiek jest⁶¹.

Teoria zła jest przydatna do badania empatii, agresji i okrucieństwa. Czy zatem może być przyczynkiem do badania samobójstw? W związku z tym powstaje pytanie, czy w przypadku zachowań suicydalnych można mówić o tym, że im bardziej empatyczna jest osoba, im ma niższy poziom agresji i okrucieństwa, tym większe prawdopodobieństwo, że nie pojawi się u niej nie tylko zachowanie suicydalne, ale nawet sama chęć samobójstwa. Można zatem posiłkować się dziesięcioma ideami, które nazwane zostały przez Baron-Cohena refleksjami na temat ludzkiego okrucieństwa, a które mówią, że:

- każdy zajmuje jakieś miejsce na kontinuum empatii – od poziomu zerowego (zaburzenia osobowości *borderline*, narcystyczny, psychopatyczny) po poziom wysoki – superempatię, czyli nadwrażliwość uczuciową,

⁶⁰ S. Baron-Cohen, *Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*, Sopot 2014.

⁶¹ M. Michalska-Suchanek, *Fenomen samobójstwa. Długa historia – krótko opisana*, Mikołów 2011, s. 8.

- istnieje mózgowa podstawa empatii, czyli obwód empatii,
- terapia zerowego poziomu empatii powinna się koncentrować na mózgowym obwodzie empatii,
- ważność teorii przywiązania Johna Bowlby'ego z jej pojęciem wczesnego, bezpiecznego przywiązania (rodzicielska miłość i czułość) stanowi jedną z możliwości w skutecznej interwencji zaburzeń i deficytów w zakresie empatii,
- istnieją geny odpowiedzialne za empatię, które wchodzą w interakcję z czynnikami środowiskowymi,
- istnieje pozytywna forma zerowego poziomu empatii (zaburzenia ze spektrum autyzmu), gdzie umysł próbuje wyjść poza ramy czasu i wszelkie zmiany są dla niego toksyczne,
- empatia jest najcenniejszym zasobem świata, niedocenianym i rzadko pojawiającym się w szkolnych programach nauczania, programach edukacyjnych dla rodziców, w polityce, biznesie, sądach,
- polityka kryminalna wobec osób o zerowym poziomie empatii, a naruszających porządek prawny, nie powinna być zbyt restrykcyjna,
- istnieje wiara w zmianę człowieka,
- istnieje banalność zła⁶².

A więc w taki sposób można „odbierać” teorię zła, która przekonwertowana na grunt suicydologii musi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak się dzieje, że najpierw dochodzi do konfrontacji dobra ze złem, a następnie do ich konwergencji. Co się takiego dzieje w jednostce, że ona, odrzucając cały świat, nie antycypuje jej „piękna” i wyzwania, dokonując samounicestwienia. Czy jest to przejaw czegoś, czy właśnie brak jakichkolwiek przejawów. A może jednostka nie jest empatyczna, gdy nie dostrzega zła, jakie przynosi ze sobą jej śmierć, a może tej empatii jest zbyt wiele? Jak to się dzieje, że „zwykły”, niewyróżniający się niczym człowiek dokonuje aktu samounicestwienia? Hannah Arendt pyta, jak to możliwe, że zwykły, niewyróżniający się z „otoczenia” człowiek zostaje największym zbrodniarzem świata⁶³. David Cesarini wskazywał na istnienie syndromu „mordercy zza biurka”⁶⁴, a Stanley Milgram prowadził badania na temat posłuszeństwa⁶⁵. Czy podobnie jest z samobójstwem, gdzie z jednej strony społeczeństwo nie oczekuje samounicestwienia jednostki, a wręcz postrzega ją „dobrze”, ale w jednostce istnieje jakieś „zło”, które staje się na tyle wartościowe dla niej, że poświęca się dla niego, ale z drugiej strony istnieje imperatyw posłu-

⁶² E. Czerwińska-Jakimiuk, *Recenzja książki Simona Baron-Cohana, Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2014, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 28, s. 113–114.

⁶³ Zob. H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, Kraków 1987.

⁶⁴ Zob. D. Cesarini, *Eichmann. Jego życie i zbrodnie*, Zakrzewo 2008.

⁶⁵ Zob. S. Milgram, *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, Kraków 2008.

szeństwa wobec nakazów społecznych, który także jest „złem” dla jednostki, ale dobrem dla społeczeństwa. Jednak trudno jest wówczas dokonać analizy szacunku, co przeważa u człowieka, czy bardziej dobro, czy też bardziej zło, tak samo jak David Hume nie potrafił tego oszacować, na co zwraca uwagę Adam Grzeliński, pisząc, że „dobro i zło nie są cechami ilościowymi, przez co nie jest możliwe oszacowanie ich wzajemnego stosunku, sam zaś rachunek dobra i zła, uwzględniający częstotliwość i siłę, musiałby w najlepszym razie przypominać szacunek stosunku ilości mężczyzn do kobiet dokonywany jedynie na podstawie osobistego doświadczenia w sytuacji, gdy nie dysponujemy rejestrami urodzin i śmierci”⁶⁶.

Ale przecież samo zło nie istnieje bez odniesienia go do dobra, jak pisał o naturze zła św. Augustyn, wskazując w *Contra adversarios Legis et Prophetarum* (1, 5), że „to, co nazywamy złem, to albo zepsucie rzeczy dobrych, które poza nimi, samo w sobie, w ogóle nigdzie nie może istnieć, albo udręka grzechu, która wynika z piękna sprawiedliwości. Otóż nawet zepsucie świadczy o dobroci natur. To bowiem, co stało się złe wskutek zepsucia, z pewnością jest dobre z natury. Zepsucie jest przecież przeciwne naturze, gdyż jej szkodzi. Nie szkodziłoby zaś, gdyby nie zmniejszało dobra. Toteż nigdy nie pojawia się inaczej niż w jakiejś rzeczywistości dobrej. Wprawdzie nie w dobrej najwyższego stopnia, gdyż ta jest niezniszczalna i niezmienna, a jest nią Bóg. Wszakże tylko w dobrej rzeczywistości zło może się pojawić, gdyż nie inaczej szkodzi niż przez zmniejszanie tego, co jest dobre. Dlatego dobro może istnieć bez zła – taki jest sam Bóg, a także niektóre wyższe byty niebieskie – zło jednak bez dobra istnieć nie może. Jeżeli bowiem nie zadaje żadnej szkody, nie jest złem. Jeżeli zaś ją zadaje, to dlatego, że ciągle jest dobro, które ulega zmniejszeniu. Jeśli zniszczy je całe, nie pozostanie nic z natury, która podlega szkodzie. Wówczas i zła już nie będzie, które szkodę zadaje – zniknie bowiem natura, której dobro wskutek szkody ulega zmniejszeniu”⁶⁷. A zatem zło nie może funkcjonować bez dobra, bo tylko na jego tle istnieje.

Nie wnikając bardzo głęboko w zagadnienia filozoficzno-moralne, można przyjąć, że innym filozofem, który zajmował się zagadnieniami „zła”, był Plotyn z Likopolis. Ten żyjący w III w. n.e. filozof uznał, że źródłem zła jest materia, która nie pozwala duszy na zdobycie spokoju, rodząc cierpienie. Będąc neoplatonistą, Plotyn rozróżniał trzy rodzaje ludzi: 1) złych, czyli tak pogrążonych w materii, że nie są zdolni do wznoszenia się ku swemu absolutnemu początko-

⁶⁶ A. Grzeliński, *Kategoria zła w empiryzmie Davida Hume’a* [w:] *Koncepcja i problemy filozofii zła*, red. R. Wiśniewski, M. Jaranowski, Toruń 2009, s. 14.

⁶⁷ D. Nowakowski, *Św. Augustyn a paradox zła*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Philosophica” 2010, nr 23, s. 62.

wi i celowi; 2) cnotliwych, czyli takich, którzy oczyszczając się, wybierają mniejsze zło; 3) dobrych (świątłych), którzy odnajdują drogę do bycia podobnym do bóstwa. Tylko ci ostatni odnajdują drogę do bóstwa i upodabniają się do niego za pośrednictwem ekstazy, tłumiąc w sobie wszystko to, co zmysłowe, stając się czystą ideą, a nie materią⁶⁸. Plotyn pisał: „otóż koniecznym jest, żeby istniało to, co przychodzi po Pierwszym, tedy i to, co ostatnie, istnieć powinno; a tym jest materia, która w ogóle nie posiada Dobra. Tak to również zło jest konieczne”⁶⁹. Leszek Kołakowski, komentując dokonania Plotyna, wskazał, że „tej potrzeby spekulatywna teodycea nie może żadną miarą zaspokoić, tym mniej uczynić to może inna jej wersja, która próbuje dowieść, że zło jest koniecznym składnikiem wspaniałej harmonii wszechświata, że wszystko, co robi na nas wrażenie bezsensownego rozkładu, bezcelowego niszczenia, diabolicznej złości, udręki nie do odkupienia, wszystek absurd i wszelkie okropności życia, oglądane z perspektywy Boskiego rozumu okażą się przyczynkami do powszechnego zbawienia i ostatecznej chwały. Taka próba pogodzenia Boskiej mądrości dla wszystkich prądów w chrześcijaństwie, które [...] ulegają pokusie panteistycznej wiary, iż u końca dziejów spożytkowane zostanie wszystko, co historia świata wytworzyła. Z tego punktu widzenia zło ostatecznie nie jest wcale złem, mamy je za takie dlatego tylko, że pełna historia zbawienia jest dla nas niedostępna, a więc absolutyzujemy pewne jej fragmenty, nie zdając sobie sprawy, że w Boskim planie służą one sprawie dobra. Tak to problem zła zostaje nie tyle rozwiązany, co uchylony, ponieważ wszystkie rzeczy, które zdają się nam złem, są jedynie cegiełkami w budowie doskonałości i nic w tym dziele nie idzie na marne”⁷⁰.

Ale przecież filozofia od wieków próbowała odpowiedzieć na pytanie, czym jest zło. Jak zauważa Irena Curyło, „problem zła, rozmaicie formułowany i posiadający całe bogactwo rozwiązań, już od starożytnej filozofii Greków był jednym z ważniejszych filozoficznych zagadnień, a dla niektórych filozofów stał się centralnym punktem zainteresowania. Czym jest zło i jak przejawia się w świecie? Co jest jego źródłem i przyczyną? Jaką pełni funkcję? Czy jest wieczne, czy też nie, i jaka jest perspektywa zniesienia zła? Oto zespół podstawowych pytań, na które w ciągu wieków padały najróżniejsze odpowiedzi. Zarówno w filozofii starożytnej, jak i nowożytnej próby odpowiedzi na pytanie o genezę i funkcję zła uwikłane były w całościową wizję świata”⁷¹. Z kolei Justyna Stecko pisze, że „od momentu, w którym człowiek zaczął być świadomy własnej egzystencji, nieustannie zмага się z doświadczeniem wartościowania

⁶⁸ J. Legowicz, *Zarys historii filozofii. Elementy doksografii*, Warszawa 1983, s. 116.

⁶⁹ Za: L. Kołakowski, *Jeśli Boga nie ma*, Kraków 1988, s. 31.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 32.

⁷¹ I. Curyło, *Teodycea – naturodycea – historiodycea*, „Etyka” 1977, nr 15, s. 31.

oraz odkrywania granicy między dobrem i złem. Jednak świat aksjologii nie jest czarno-biały ani zero-jedynkowy. Liczba możliwości wyboru, która towarzyszy działaniom człowieka, jest niezliczona. Niestety najczęściej nie wybieramy między jasno zdefiniowanym dobrem a złem. Często spotykamy się z kategorią mniejszego albo większego zła i dobra. Panuje potoczne przeświadczenie, że istnieje zło mniejsze i zło większe, że pewne zachowania ludzkie, a także stany rzeczy można rangować ze względu na moment związku ich z określonymi wartościami – negatywnymi i pozytywnymi⁷².

Co charakterystyczne, „w obejmującej wiele setek lat przestrzeni czasowej postrzeganie i moralną kwalifikację samobójstwa wyznaczały dwie poważne doktryny normatywne. Pierwsza – filozofia starożytnych Rzymian – głosiła apoteozę wolności, przeradzającą się wręcz w pochwałę samounicestwienia, druga zaś to, egzekwująca bezwzględny zakaz pozbawiania się życia, filozofia chrześcijańska⁷³. A zatem dla ówczesnych myślicieli samobójstwo było zarówno „dobrem”, jak i „złem”.

A zatem patrząc na zagadnienia suicydologiczne, można stwierdzić, że samobójstwo jest zapewne złem, złem zarówno autotelicznym, jak i instrumentalnym, jest złem dla jednostki dopuszczającej się tego czynu, jest także złem społecznym. Ale przecież nie dostrzegane byłoby to zło, gdyby nie istniało dobro, w tym przypadku tło zachowania suicydalnego. To społeczeństwo jest tym tłem, w którym zachowania te są oceniane albo jako negatywne, albo jako pozytywne.

Analiza wyników badań własnych dotyczących samobójstw w małej, społeczności lokalnej (na przykładzie gminy Szczucin). Podstawy metodologiczne badań własnych

Ze względu na znaczny odsetek samobójstw oraz prób samobójczych w odniesieniu do liczby mieszkańców w niewielkim mieście koło Tarnowa, jakim jest Szczucin, dostrzeżono potrzebę zgłębienia zaistniałych tam przypadków w ujęciu socjologicznym. Zdarzenia, które dotknęły w ostatnich kilkunastu latach żyjącą tam zintegrowaną społeczność lokalną, wskazują na istniejący problem społeczny i skłaniają do przeprowadzenia analizy. Dodatkowym czynnikiem, który może mieć wpływ na refleksję nad tą problematyką, są postawy mieszkańców tej społeczności wobec splotu faktów związanych z zabójstwem 17-lletniej

⁷² J. Stecko, *Wychowanie do nienawiści – etyczne podstawy życia codziennego w koncepcji Leszka Kołakowskiego* [w:] *Nienawiść w życiu publicznym*, red. J. Mysona-Byrska, J. Synowiec, Kraków 2015, s. 110–111.

⁷³ M. Michalska-Suchanek, *Fenomen samobójstwa...*, s. 12.

Iwony C., które to wydarzenie wstrząsnęło opinią publiczną ze względu na okoliczności, jakie mu towarzyszyły, a które dopiero po blisko 20 latach może zostać wyjaśnione.

Empiryczne rozważania w obszarze zdarzeń samobójczych wymagają przybliżenia socjologicznego procesu badawczego, metod i technik, za pomocą których można zmierzać do osiągnięcia zakładanego celu badawczego, tym bardziej że wiele kwestii społecznych wymaga znacznego zaangażowania się w proces badawczy socjologów, gdyż często „pod przykrywką” zwykłych zdarzeń „kryją się” fakty niejasne, nieoczywiste i nieodkryte. Zdaniem Anthony’ego Giddensa „dobra socjologia polega na tym, by przed sformułowaniem wniosków maksymalnie doprecyzować pytanie i zgromadzić dane. Aby osiągnąć ten cel, trzeba wiedzieć, jakie metody badawcze najlepiej zastosować w danym badaniu i jak najlepiej analizować wyniki”⁷⁴. Skuteczny przebieg procesu badawczego związany jest więc z realizacją poszczególnych jego etapów. Każde badanie rozpoczyna się od problemu badawczego, a sytuacją optymalną z socjologicznego punktu widzenia jest jednoczesna zagadkowość postawionego problemu. Umiejętność prowadzenia dociekań socjologicznych w znacznym stopniu polega na dostrzeganiu takich zagadek⁷⁵.

Przegląd dostępnych danych oraz jasne sformułowanie problemu to kolejne nieodzowne etapy procesu badawczego. Następnym jest dobór technik i metod badawczych, ponieważ badacz musi idealnie dopasować je do celu oraz przyszłych analiz, na podstawie których powstaje efekt, tj. raport badawczy. Wincenty Okoń definiuje metody badań jako „systematycznie stosowany sposób postępowania, prowadzący do założonego wyniku. Na dany sposób postępowania składają się czynności myślowe i praktyczne, odpowiednio dobrane i realizowane w ustalonej kolejności”⁷⁶. Tymczasem Tadeusz Pilch i Teresa Bauman wskazują na klasyfikację metod badawczych o charakterze jakościowym, a wśród nich: 1) metodę sondażu diagnostycznego; 2) metodę eksperymentu; 3) metodę monografii; 4) metodę indywidualnego przypadku⁷⁷.

Jedną z metod badawczych jest zatem analiza przypadku. Analiza przypadku (studium przypadku), inaczej zwana *case study*, to analiza pojedynczego przypadku obejmująca szczegółowy opis określonego przypadku indywidualnego lub społecznego pozwalający na tej podstawie wyciągnąć wnioski co do przyczyn i rezultatów jego przebiegu oraz jego uwarunkowań społecznych. Ce-

⁷⁴ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2006, s. 660.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 662.

⁷⁶ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996, s. 168.

⁷⁷ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 75–80.

lem studium przypadku jest analiza danych przypadków indywidualnych, które są typowe dla zachowania, ale które mogą mieć rozmiary społeczne⁷⁸. Według innej definicji *case study* to „studium indywidualnego przypadku, w naukach społecznych jedna z głównych procedur badawczych, polegająca na szczegółowej analizie jednego wybranego obiektu lub zjawiska, instytucji lub społeczności”. Jako forma badania, studium przypadku definiowane jest poprzez zainteresowanie konkretnym zjawiskiem, a nie przez zastosowanie określonych metod gromadzenia danych⁷⁹.

Badacze społeczni, mówiąc o studium przypadku, wskazują fakt, że badanie to skupia się na jednym lub kilku przykładach pewnego zjawiska społecznego. Charles Ragin i Howard Becker podkreślają, „że panuje bardzo określona zgoda co do tego, co może tworzyć «przypadek», i termin ten jest stosowany szeroko. Badanym przypadkiem może być na przykład jakiś okres, a nie jakaś określona grupa ludzi. Ograniczenie uwagi do konkretnego przykładu czegoś jest zasadniczą cechą studium przypadku”⁸⁰. Studium przypadku ma charakter jakościowy i indukcyjny. Wykorzystuje się w nim najczęściej następujące techniki badawcze: wywiad, obserwację, testy, analizę dokumentów. Wybór konkretnych technik zależy od przypadku, którym się zajmujemy. Badania prowadzone za pomocą tej metody obejmują takie elementy, jak: historia życia badanego i wszystkie ważne wydarzenia z jego poszczególnych okresów życia, jego rozwój fizyczny, psychiczny, intelektualny, społeczny i emocjonalny, osiągnięcia w życiu i problemy w relacjach z innymi osobami, otoczenie społeczne, w którym badany się wychowuje, w tym również warunki mieszkaniowe, zainteresowania i uzdolnienia, postawy i aspiracje, a także cechy charakteru, w tym wytrwałość, poczucie niezależności, umiejętność radzenia sobie z trudnościami⁸¹.

Metoda *case study* nie jest metodą badawczą prostą, tym bardziej że „studium przypadku jest metodą badania, w której badacz pragnie uzyskać wszechstronny opis pewnej zbiorowości lub jednostki z uwzględnieniem bogatego zestawu zmiennych, gdzie interesują go zarówno wartości zmiennych, jak i występujące między nimi zależności. Do procesu badawczego przystępuje się bez wstępnie sformułowanych hipotez, z zamiarem dokładnego zbadania złożonego zjawiska w jego rzeczywistym kontekście”⁸².

Studium przypadku ma więc charakter jakościowy oraz indukcyjny i wykorzystuje różnorodne metody badawcze, w tym wywiad, obserwację czy analizę

⁷⁸ M. Pietrzak, J. Baran, *Podstawy zarządzania. Studia przypadków i inne ćwiczenia aktywizujące*, Warszawa 2007, s. 10–11.

⁷⁹ R. Stake, *Jakościowe studium przypadku* [w:] *Metody badań jakościowych*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, Warszawa 2009, s. 623.

⁸⁰ Za: E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008, s. 334.

⁸¹ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań...*, s. 75–80.

⁸² R.K. Yin, *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*, Kraków 2015, s. 139.

dokumentów. Od innych metod jakościowych studium przypadku różni się celem badania, którym jest opis i zrozumienie konkretnego przypadku wraz z jego kontekstem społecznym⁸³.

Studium przypadku nazywane jest również metodą rozszerzonych przypadków, indywidualnych przypadków czy analizą przypadków i jest to metoda, która koncentruje się na jednym albo zaledwie kilku przykładach jakiegoś zjawiska społecznego, jednak rozpatrywanego całościowo, wraz z kontekstem występowania. Z uwagi na fakt, że obejmuje bardzo małą populację badawczą, jej zadaniem jest odniesienie się do teorii, a nie do analizy „typowych” zachowań członków danego społeczeństwa⁸⁴.

Istotą studium przypadku jest to, że jest metodą analizy danych zastanych, podobnie jak analiza danych wtórnych – *desk research*, analiza treści, pomiar nieinwazyjny, obserwacja prosta, analiza dokumentów archiwalnych. Celem *case study* jest opis czy też wyjaśnienie jakiegoś faktu społecznego, dzięki któremu socjolog może potwierdzać lub odrzucać tezę, która została wcześniej już postawiona⁸⁵.

A zatem w odniesieniu do analizy problemu społecznego, jakim jest kwestia zachowań suicydalnych, a także prób samobójczych na terenie miasta Szczucina i jego okolic, wdrożono metodę *case study*. Wiązało się to z zastosowaniem konkretnych technik przy przeprowadzaniu badań jakościowych, tj. wywiadów w badanym środowisku, rozmów z osobami znaczącymi z kręgu władz lokalnych, z przedstawicielami Kościoła, nauczycielami, psychologami, pedagogami oraz mieszkańcami okolicznych miejscowości. Poddano analizie dokumenty instytucjonalne oraz inne zastane, w tym artykuły prasowe i internetowe. Przydatna okazała się też literatura historyczna badanego obszaru, a uczestnictwo w kilku spotkaniach poświęconych problematyce samobójstw w rejonie Szczucina pozwoliło na weryfikację posiadanej wiedzy o problemie w aspekcie lokalnym⁸⁶.

Samobójstwa w Szczucinie w świetle teorii zła. Analiza przypadków

Przystępując do analizy *case study* zachowań suicydalnych mieszkańców gminy Szczucin, należy odnieść się nie tylko do umiejscowienia przedmiotu

⁸³ M. Strumińska-Kutra, I. Koładkiewicz, *Studium przypadku* [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. II, red. D. Jemielniak, Warszawa 2012, s. 3–5.

⁸⁴ S. Juszczak, *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Katowice 2013, s. 119.

⁸⁵ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2007, s. 320–321.

⁸⁶ Zob. Konferencja: „Analiza problemów społecznych w środowisku funkcjonowania placówek oświatowo-wychowawczych na terenie Gminy Szczucin” organizowana 1 marca 2017 r. w Szczucinie przez Burmistrza Miasta-Gminy Szczucin. W jej trakcie wygłoszono referat przez E. Moczuka *Samobójstwa jako problem społeczny. Przyczyny, skutki i możliwości przeciwdziałania*.

badan, ale takze pokazania tla historycznego, ktore moze miec duze znaczenie w analizie zagadnienia.

Szczucin to polozone nad Wisla, niewielkie, bo liczace 13 189 mieszkancow miasteczko w powiecie dabrowskim w polnocno-wschodniej czesci wojewodztwa malopolskiego⁸⁷. Gmina Szczucin, ktorej siedziba znajduje sie w miescie Szczucin, graniczy z wojewodztwem swietokrzyskim i podkarpackim. Jest to miejscowosc, ktora nie wyroznia sie niczym „szczegolnym” spośród setek miasteczek tej wielkosc.

Jednak nalezy wskazac, ze „niechlubna chwale” miasto zyskalo po brutalnym zabojstwie 17-letniej Iwony C. w nocy z 13 na 14 sierpnia 1998 r., ktorej ciało porzucono przy wale Wisly w Lęce Szczucińskiej. Tuż nad ranem znalazł je rolnik. Dziewczyna zostala uduszona. Przed smiercia byla pobita. Według ustalen prokuratury zabójcy próbowali upozorowac gwałt. Przez wiele lat sprawa smierci nastolatki byla umarzana. Co charakterystyczne, w krótkim czasie po smierci Iwony C. w tajemniczych okolicznosciach zginelo rowniez dwóch mlodych mezczyzn. Obaj przed smiercia mieli mowic o tym, ze wiedza, kto stoi za zabojstwem Iwony⁸⁸. Zgony te poczatkowo zostaly zakwalifikowane jako samobojstwa, lecz na obecnym etapie nastapila weryfikacja kwalifikacji prawnej w kierunku zabojstw. Po okolo 20 latach sprawa zabojstwa Iwony C. stala sie przedmiotem ponownej analizy, a ustalenia sledczych dotyczace przebiegu zabojstwa oraz powiazan glownych oskarzonych budza groze i niepokoj okolicznych mieszkancow. Niektórzy z nich okreslaja Szczucin mianem „polskiego Twin Peaks”, twierdzac, ze zarowno te zdarzenia, jak i szereg innych, ktore zaistnialy na przestrzeni lat, nie sa przypadkowe i maja zwiazek z tym tere- nem, a scislej mowiac – ze złem, jakie od czasu do czasu przypomina o swoim istnieniu.

Miasteczko Twin Peaks (tytul oryginalny: *Twin Peaks*) to amerykanski serial telewizyjny stworzony przez Marka Frosta i Davida Lyncha. Opowiada o sledztwie prowadzonym przez agenta FBI Dale’a Coopera (Kyle Mac Lachlan) w sprawie morderstwa uczennicy liceum Laury Palmer (Sheryl Lee)⁸⁹.

Abstrahujac od przytoczonych wydarzen, na terenie powiatu dabrowskiego uwage przyciaga czestotliwosc wystepowania zdarzen samobojczych, jakie mialy miejsce w ostatnich latach. W 2017 r. w powiecie dabrowskim zaistnialy 22 zdarzenia o charakterze samobojczym, z czego w Szczucinie i okolicach az 15.

⁸⁷ https://krakow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_malopolskie/portrety_gmin/powiat_dabrowski/szczucin.pdf (2.11.2018).

⁸⁸ <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/tajemnicze-wiadomosci-z-austrii-do-siostry-iwony-cygan-sprawe-bada-prokuratura/mv39fbz> (2.11.2018).

⁸⁹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Miasteczko_Twin_Peaks (2.11.2018).

Wskaźnik samobójstw dla tej niewielkiej społeczności lokalnej jest bardzo wysoki i znacznie przekracza ogólnopolskie wartości w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców (nawet 10 razy). Od kilku lat dane te przedstawiają się niemal identycznie, a co za tym idzie – są niepokojące.

Osoby reprezentujące starsze pokolenie wskazują jako przyczynę podłoże historyczne związane z traumatycznymi wydarzeniami z czasów I i II wojny światowej, a konkretnie z niepochowanymi zwłokami żołnierzy leżącymi przez wiele lat po wojnach w lasach, polach, rowach, wplatając przy tym „w głoszone przez siebie teorie” wątki o charakterze demonicznym. Niektórzy uważają, że przy pochówku sporej części ofiar walk pominięto obrządek religijny i dlatego „zagubione dusze krążą i wywołują negatywny wpływ na zachowania tutejszych ludzi”. Wspominają przy tym o zbrodni dokonanej 12 września 1939 r. przez żołnierzy Wehrmachtu w szkole w Szczucinie. Zorganizowano w jej gmachu punkt zborny dla jeńców wojennych oraz uchodźców cywilnych. Owego 12 września w szkole doszło do tragicznego w skutkach incydentu. Jak opisuje Szymon Datner, „porucznik Bronisław Romaniec, korzystając z nieuwagi Niemców, schwycił leżący na stole pistolet, po czym zastrzelił sierżanta nazwiskiem Golla[a], który prowadził właśnie jego przesłuchanie. Polski oficer popełnił następnie samobójstwo”⁹⁰. Jeszcze tego samego dnia niemieccy żołnierze otoczyli szkołę, po czym przez otwarte okna zaczęli strzelać i rzucać granaty. Po chwili gmach stanął w płomieniach. Niektórzy Polacy, chcąc uniknąć spłonięcia żywcem, próbowali uciekać przez okna lub dach, lecz zostali wystrzelani⁹¹. W płomieniach lub od pocisków karabinowych zginęło około 40 jeńców wojennych oraz blisko 30 cywilnych uchodźców⁹². Nikomu nie udało się uciec z życiem. Niewyjaśniony pozostał natomiast los grupy około 20–25 ciężko rannych jeńców, których przetrzymywano w sąsiednim domu parafialnym. Niewykluczone, że również i oni zostali zamordowani tego dnia⁹³. Po pewnym czasie Niemcy sprowadzili na miejsce masakry grupę Żydów ze Szczucina, których zmusili do wykopania dwóch rowów, a następnie do pogrzebania w jednym z nich ciał pomordowanych Polaków. Po ukończeniu pracy Żydzi zostali skatowani, a następnie rozstrzelani i wrzuceni do drugiego grobu⁹⁴. Zimą 1940 r. ekshumowano i pochowano szczątki ciał ofiar. Spektakularne samobójstwo pol-

⁹⁰ S. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych armii regularnych w II wojnie światowej*, Warszawa 1964; https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Szczucinie_1939 (2.11. 2018).

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² J. Böhlér, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, Kraków 2009; https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Szczucinie_1939.

⁹³ S. Datner...; https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Szczucinie_1939.

⁹⁴ *Ibidem*.

skiego żołnierza okupione zostało potężną ofiarą. Istnieje grupa osób, która uważa, że ten zamach samobójczy, którego następstwem okazał się pozbawiony empatii mord, stał się początkiem całego splotu faktów, wydarzeń, incydentów, których skutki są widoczne do dziś.

Wstrząsająca ze społecznego punktu widzenia dla powiatu dąbrowskiego, w tym również Szczucina, okazała się działalność żandarma niemieckiego, starszego wachmana Engelberta Guzdk. Adam Kazimierz Musiał w swojej książce zatytułowanej *Krwawe upiory*, poświęconej dziejom powiatu Dąbrowa Tarnowska w okresie okupacji hitlerowskiej, opisuje jego zbrodniczą działalność. Guzdek stał się na długie lata dla regionu Dąbrowy Tarnowskiej uosobieniem i symbolem zbrodniczego hitleryzmu⁹⁵. Miejscowi ludzie nazywali go „krwawym upiorem” lub „złowieszczym widmem”, twierdząc, że „zło” istniejące na Powiślu zwiększyło swoją moc z chwilą jego przybycia z polskiego Cieszyna. Guzdek określany był mianem osoby o cechach psychopatycznych, idealnie wpisującej się w opis psychopaty przedstawiony przez Barona-Cohana, który twierdzi, że „psychopatów charakteryzuje płytkość odczuwanych emocji, brak empatii, wysoka odporność na stres i niewystępowanie poczucia winy. Ludzie, których to dotyczy, często manipulują innymi, są impulsywni oraz dwulicowi. Psychopaci rozumieją emocje, ale sami ich nie odczuwają w ten sam sposób, jak inni ludzie”⁹⁶.

Lata osiemdziesiąte XX w. to kontynuacja zdarzeń, o których mieszkańcy gminy Szczucin chcą szybko zapomnieć, tym bardziej że malownicza, gęsto zalesiona miejscowość Dąbrowica, zwana potocznie „Zieloną”, staje się areną dziwnych wydarzeń. W niedługich odstępach trzy osoby z bliskiego sąsiedztwa targną się na swoje życie. Byli to: 9-letni chłopiec, 46-letni mężczyzna i 54-letnia kobieta. Te trzy przypadki są przedmiotem niniejszej analizy *case study*. Po ich prezentacji przedstawione zostaną inne, które łączy okoliczność, jaką jest zamieszkiwanie w Szczucinie i okolicy, a także brak ustalenia przyczyny autodestrukcji.

Opisując przypadki samobójstw z lat osiemdziesiątych XX w., należy zwrócić uwagę na fakt, że czynów tych dokonały osoby zamieszkujące w najbliższym sąsiedztwie, tworząc geograficzne odniesienie. Ta cecha charakterystyczna sprawiła, że zaprezentowane samobójstwa określane są powszechnie przez mieszkańców społeczności lokalnej mianem „trójkąta samobójczego”.

Pierwszy przypadek to chłopiec lat 9, uczeń III klasy szkoły podstawowej. Należy wskazać, że rozwój emocjonalny dziecka zaburzony był z uwagi na fakt nadużywania alkoholu przez najbliższych członków rodziny. Nadmierne spoży-

⁹⁵ A.K. Musiał, *Krwawe Upiory*, Tarnów 1993, s. 231.

⁹⁶ S. Baron-Cohen, *Teoria zła...*, Sopot 2014.

cie alkoholu zakłócało poprawne relacje rodziców z dzieckiem. Z opisu osób bliskich i sąsiadów wynika, że chłopiec był zamknięty w sobie. Bardzo przeżył sytuację, w której nauczyciel nieustannie posądzał go o kradzież zabawki jednemu z kolegów ze szkoły. Od tego czasu rówieśnicy izolowali chłopca. Nieustanna krytyka i dokuczanie przez środowisko szkolne, a także brak wsparcia ze strony rodziny i pedagogów spowodowały pogorszenie nastroju i stanu psychicznego chłopca. W lutym 1989 r. chłopiec nie wytrzymał presji otoczenia i dokonał samodestrukcji poprzez powieszenie się we własnym domu.

Z tego zdarzenia można wysnuć pewne wnioski, które przedstawiono poniżej.

Analiza informacji pochodzących od osób zamieszkujących w sąsiedztwie oraz z kręgu rodziny, w której wydarzyła się tragedia, wskazuje, że oprócz czynnika, jakim była postawa nauczyciela, niebagatelny wpływ na rozwój emocjonalny dziecka, a w konsekwencji na katastrofalną decyzję miała atmosfera panująca w jego bezpośrednim otoczeniu. Pojawiły się zachowania o cechach dysfunkcyjnych, takie jak: nadużywanie alkoholu przez obojga rodziców, awantury rodzinne, oraz czynnik wpływowy, a mianowicie depresja u członków najbliższej rodziny młodego samobójcy. Brak pozytywnej „przestrzeni społecznej”, na której chłopiec mógłby oprzeć swoją psychiczną regenerację, wywołał w nim poczucie braku sensu życia. W jego otoczeniu nie pojawiła się żadna osoba, która mogłaby trafnie odczytać symptomy wskazujące na problemy i podjąć działania zapobiegawcze. Na zasadzie częściowej analogii warto przytoczyć słowa Hołysty, które wypowiedział w trakcie wywiadu *Samobójstwo ucieczka przed światem czy wołanie o pomoc?* w 2010 r.: „Miałem ostatnio niezwykle traumatyczny przypadek – chłopczyk w wieku 9 lat popełnił samobójstwo. W swoim pożegnalnym liście napisał, że nie mógł już patrzeć, jak ojciec bije matkę, nie mógł wytrzymać ciągle obecnej atmosfery strachu i przemocy”⁹⁷. Niewykluczone, że dziecko dokonało dramatycznego wyboru pomiędzy dalszym trwaniem w atmosferze wszechogarniającego lęku a możliwością odejścia w niebyt, który uwolnił go od niekończącego się zła. Przypadek ten wpisuje się także w rozważania na temat zła św. Tomasza z Akwinu, który wysuwa tezę, że „najgorszym złem jest utrata istnienia substancjalnego – śmierć, gdyż jest jednocześnie utratą wszystkich przypadłości, łącznie z nieutralnymi w przypadku bytu materialnego przypadłościami, jakimi są umiejscowienie i uwarunkowanie czasowe. Zauważmy jednak, że jeżeli byt znika z czasu i przestrzeni, to wraz z utratą istnienia nie może być już podłożem zła. Wszelki brak i wady dotyczące tego konkretnego bytu znikają. Zło – brak pozostaje w tych, którzy żyją”⁹⁸. In-

⁹⁷ <http://www.national-geographic.pl/aktualnosci/samobojstwo-ucieczka-przed-swiatem-czy-wołanie-o-pomoc> (2.11.2018).

⁹⁸ http://www.katedra.uksw.edu.pl/nagroda/nagroda_2009/solecka_karczevska.htm (2.11. 2018).

trygujące wydają się fakty, które wydarzyły się kilkanaście lat później po śmierci chłopca. W wypadku samochodowym ginie ojciec dziecka. W 2017 r. w sprawie zabójstwa Iwony C. aresztowany zostaje wujek młodego samobójcy. W opracowaniu zatytułowanym *Bezdroża zła – szkic filozoficzny* Piotr Aszyk posługuje się ciekawą myślą, która może stanowić kwintesencję wskazanego przypadku, a mianowicie twierdzi on, że „człowiek może być sprawcą zła, może być także jego ofiarą, w jednym i drugim wypadku może stać się zakładnikiem zła, które będzie wypaczało jego egzystencję. W przypadkach skrajnych może doświadczyć radykalnej bezsilności wobec zła, które bezwzględnie będzie próbowało egzekwować swoją dominację i przewagę”⁹⁹. Można zatem wskazać, że przypadek tego chłopca ma charakter egoistyczny z punktu widzenia teorii problemów społecznych, jednak z punktu widzenia teorii zła – charakter anomiczny.

Przypadek drugi to mężczyzna lat 46, kawaler, wykształcenie podstawowe, rolnik. Osoba samotnie zamieszkująca, niekonfliktowa, sprawiająca wrażenie zamkniętej w sobie. Z relacji sąsiadów wynika, że mężczyzna nie integrował się z lokalną społecznością z wyjątkiem znajomości z 54-letnią kobietą z sąsiedztwa, z którą miał romans. Według ewaluatorów zachowanie tej osoby wskazywało na problemy natury psychicznej. Cechowały ją przede wszystkim: brak zaufania do innych, przerywanie rozmowy bez powodu lub nagle opuszczanie swojego rozmówcy. W listopadzie 1989 r. mężczyzna ten popełnia samobójstwo poprzez powieszenie w budynku gospodarczym przy swojej posesji.

Analiza opisanego przypadku wskazuje na kilka czynników, które z dużym prawdopodobieństwem miały kluczowy wpływ na podjęcie destrukcyjnej decyzji. Wśród nich należy wymienić: samotność, nieleczoną depresję, nieudany romans z sąsiadką, która była mężatką, i jednoczesny brak akceptacji dla podwójnego życia kobiety. Z uwagi na specyficzną postawę mężczyzny wobec otoczenia oraz późniejszą śmierć samobójczą wspomnianej kobiety, jedynego bezpośredniego świadka, który mógłby przybliżyć portret psychologiczny zmarłego, trudno jest ustalić przyczynę podjęcia decyzji o samobójstwie. Rozmowa z aktualnym proboszczem Parafii w Szczucinie nie przyniosła dodatkowych ustaleń. Obszerną wiedzę na poruszany temat mógł posiadać poprzedni, nieżyjący już prałat.

Rok po czynie samobójczym tego mężczyzny na życie targnie się jego kochanka. To wydarzenie pozwala wyciągnąć bardziej precyzyjny wniosek co do powodów, jakimi kierował się mężczyzna. Można domniemywać, że ujemny bilans życiowy, zawód miłosny wobec ukochanej, która nie chciała zmiany swego położenia życiowego i nadal trwała w swoim związku małżeńskim, spotęgo-

⁹⁹ P. Aszyk. *Bezdroża zła – szkic filozoficzny* [w:] *Resocjalizacja wobec tajemnicy zła*, red. K. Biel, M. Sztuka, Kraków 2010, s. 66.

wały problemy związane z depresją i samotnością. Świadomość oddalania się ukochanej i zarazem jedynej zaufanej osoby, a także perspektywa dalszego życia w osamotnieniu przypuszczalnie nie pozostawiły mu wyboru... Ciekawy obraz zła, który można powiązać kontekstowo ze wskazanym przypadkiem, prezentuje ks. Józef Tischner. Jego zdaniem „zło jest przez człowieka realnie doświadczalne. Zło grozi i kusi. Dlatego fenomen zła wyznaczony jest według niego przez kilka warunków. Pierwszym jest cierpienie związane zarówno ze złem dokonanym, jak i złem grożącym. Zło grozi śmiercią, cierpieniem, wreszcie potępieniem. Drugim warunkiem jest iluzoryczne poczucie przyjemności i szczęścia, które zło obiecuje. Konstytutywny dla tego warunku jest motyw złudzenia. Te dwa warunki odsłaniają dwa oblicza tego samego zła, które jednocześnie odpycha i fascynuje. Trzecim wreszcie warunkiem jest obecność innego człowieka. Zło zawsze pojawia się w przestrzeni międzyludzkiej. Jeśli zło grozi i kusi, to musi być czymś więcej niż tylko zwykłym biernym zjawiskiem”¹⁰⁰. Analizując ten przypadek z punktu widzenia teorii problemów społecznych, można wskazać, że czyn ten ma charakter egoistyczny, ale z punktu widzenia teorii zła – charakter anomiczny.

Przypadek trzeci, kobieta lat 54, zamężna, matka dwójki dzieci, wykształcenie podstawowe. Zatrudniona jako sprzątająca w Zakładzie Azbestowym w Szczucinie. W opinii rozmówców, mieszkańców badanej społeczności lokalnej, osoba ta prowadziła podwójne życie, z jednej strony będąc matką i żoną, ale z drugiej była osobą ze skłonnościami do niestabilności uczuciowej i rozwiązłości obyczajowej. Z czasem w oczach mieszkańców społeczności lokalnej zyskuje opinię osoby, która rozbija małżeństwa. Proszący o anonimowość pracownik Urzędu Miasta w Szczucinie wskazuje na ostracyzm wobec niej, jaki stosowany był przez członków społeczności lokalnej, zwłaszcza po śmierci samobójczej 46-letniego mężczyzny, z którym miała romans, a o którym plotkowano. Beznadziejność sytuacji i poczucie winy przytłaczające kobietę doprowadziły do efektu, jakim był czyn autodestrukcyjny. W listopadzie 1990 r. kobieta odbiera sobie życie, wieszając się na drzewie w kompleksie leśnym w rejonie Góry Lubaskiej nieopodal Szczucina.

Wśród wniosków można wskazać następujące. Niewątpliwie kobieta znalazła się w tragicznej sytuacji. Obwinianie przez środowisko lokalne za sprawowanie na złą drogę mężczyzn, a także tragiczny w skutkach romans wywołało u niej poczucie ogromnej winy i krzywdy. Pojawiły się wyrzuty sumienia oraz poczucie alienacji. Można się pokusić o stwierdzenie, że kobieta znalazła się w sytuacji, z której wyjście zostało zablokowane nawet perspektywicznie. Ten

¹⁰⁰ K. Biel, *Zła resocjalizacja czy resocjalizacja zła* [w:] *Resocjalizacja wobec tajemnicy zła*, red. K. Biel, M. Sztuka, Kraków 2010, s. 139.

przypadek wpisuje się w rozważania Kołakowskiego na temat osi dobro–zło. Jego zdaniem „os dobro–zło jest niemalże ukrytą osią czasu. Za nami wina, która nas wyprzedza – przed nami ocalenie, o którym nie możemy z pewnością niczego wiedzieć, które jest nam dane pod postacią nadziei. Czas tak rozumiany – jest nieusuwalną chorobą człowieczeństwa. Chorobą, z której nie można się wyleczyć, ale w której nie można również trwać bez odczuwania grozy czy tęsknoty”¹⁰¹. Analizując ten przypadek z punktu widzenia teorii problemów społecznych, można uznać, że czyn ten ma charakter egoistyczny mimo znamion samobójstwa typu fatalistycznego, a z punktu widzenia teorii zła – charakter anomiczny.

Podsumowując te trzy przypadki, które nazywane są „trójkątem samobójczym”, widać w nich wspólną cechę. Jest to przyczyna samobójstwa, która w każdym przypadku ma charakter egoistyczny z punktu widzenia teorii problemów społecznych, a z punktu widzenia teorii zła – charakter anomiczny. Nie bez znaczenia jest również sam czynnik zła, który prowadzi do wniosku, że przejawy zakłócania ładu społecznego w małej, żyjącej blisko siebie społeczności, a także tragizm samego zjawiska suicydalnego, który jeden za drugim pociągał następne osoby, winien być wyjaśniony nie tylko na gruncie socjologii, ale też z perspektywy innych nauk.

Oprócz wymienionych przypadków w ciągu ostatnich kilkunastu lat doszło do następnych samobójstw w Dąbrowicy. Na przykład w 2001 r. na swoje życie targnął się 18-letni chłopak, który nie otrzymał promocji do następnej klasy, zaś w 2017 r. 71-letnia kobieta w budynku gospodarczym na własnej posesji popełnia samobójstwo poprzez powieszenie z tego powodu, że nie była w stanie znieść choroby nowotworowej męża, a także przygniotła ją wiadomość o własnej chorobie nowotworowej. Można w związku z tym wyciągnąć jeszcze jeden wniosek i wskazywać jako podłoże zaistniałych zdarzeń obszar, na którym one występują. Obszarową kumulację zła potęguje i niejako potwierdza działalność przestępcza członków wielodzietnej rodziny (11 osób), którzy wielokrotnie weszli w konflikt z prawem, a przez pewien czas nawet budzili grozę i strach wśród mieszkańców. Jednak potwierdzenie tezy o istnieniu korelacji terenu ze zdarzeniami natury kryminogennej jest trudne do przeprowadzenia, mimo że obszar ten dotyka spora liczba samobójstw.

Kolejny jest przypadek mężczyzny lat 34, żonatego, z trójką dzieci, wykształcenie średnie, policjanta. Człowieka stabilnego emocjonalnie, kontaktowego, empatycznego, uczynnego i koleżeńskiego, stawiającego wartości i życie rodzinne na pierwszym planie. Od momentu założenia rodziny urlopów nie przeznaczał na wypoczynek, lecz wyjazdy zagraniczne, gdyż bardzo chciał wy-

¹⁰¹ Za: J. Tokarski, *Obecność zła. O filozofii Leszka Kołakowskiego*, Kraków 2016, s. 329.

remontować i wyposażać dom, który miał wspólnie ze swoją małżonką otrzymać w spadku od teściowej. Mężczyzna o wysokim stopniu wrażliwości. Z relacji kolegów z pracy wynika, że wyjazdy zagraniczne popsuły jego relacje z żoną. Podejrzewał ją o zdrady małżeńskie podczas jego pobytu poza domem. Po kolejnych urloпах współpracownicy zauważyli zmiany w jego zachowaniu charakterystyczne w schizofrenii oraz depresji. W ostatnim czasie dowiaduje się, że domu, który praktycznie już wyremontował i wyposażył, jednak nie otrzyma w spadku. W lipcu 2012 r. popełnił samobójstwo. Wśród komunikatów medialnych dotyczących jego śmierci pojawiły się następujące: „34-letni policjant zastrzelił się na komisariacie w Szczucinie. Do tragedii doszło dzisiaj (30 lipca) rano. Młodszy aspirant służył w policji od 1999 roku. Okoliczności zdarzenia nie są znane. Policjant był żonaty, osierocił trójkę dzieci. Na miejscu sprawą zajmuje się prokurator oraz specjalna policyjna komisja z Krakowa”¹⁰²; „30 lipca 2012 roku nad ranem Andrzej J. nie ma tego dnia służby. Przychodzi jednak na komisariat. Idzie do służbowego garażu. Ma ze sobą modlitewnik i swój służbowy pistolet P-99. Siada na krześle, rozkłada modlitewnik na kolanach. Ma ze sobą również list, w którym ogłędnie tłumaczy przyczyny samobójstwa. Strzela sobie w głowę. 30 lipca, godzina czwarta rano. Dwóch policjantów wraca służbowym wozem z patrolu. Wchodzą do garażu...”¹⁰³. Miesiąc przed śmiercią został przywrócony do pracy po kilkumiesięcznej przerwie na mentalną regenerację. W opinii kolegów jego zachowanie dawało wiele do myślenia. „Wszędzie wietrzył spisek, zarówno w relacjach z żoną, jak i w pracy” – mówi jeden z nich. Do refleksji pobudza wypowiedź miejscowego proboszcza, który próbuje odpowiedzieć na nurtujące go pytanie: „On wtedy do tego garażu nie przyszedł, ot tak, do pracy, nie miał wtedy służby. Nie zrobił tego po kłótni, w gniewie, rozpacz. Przyszedł po przespanej nocy i strzelił do siebie. Nie zrobił tego na złość komuś ani pod wpływem emocji. Wygląda na to, że po prostu nie widział innego wyjścia – ocenia ks. Zygmunt Warzecha. – Ciągłe się zastanawiam, dlaczego? Nie znajduję odpowiedzi”¹⁰⁴.

Oczywiste jest, że samobójstwa wśród policjantów nie są niemożliwe, ale biorąc pod uwagę uprzednio przedstawione przypadki zdarzeń samobójczych na terenie Szczucina i okolic, podejście rutynowe i generalizowanie wydaje się być najprostszą z możliwych interpretacji autodestrukcji wśród funkcjonariuszy. Zresztą Hołyst jest zdania, że do grup zawodowych najbardziej zagrożonych samobójstwami należą policjanci. Trzeba zaznaczyć, że aż do 2005 r. wskaźnik

¹⁰² <http://www.szczucin.eu/funkcje/site-map/20-policjant-samobojstwo> (2.11.2018).

¹⁰³ <http://www.gazetakrakowska.pl/arttykul/634401,wrazliwy-czlowiek-i-twardy-glina-tragedia-andrzej-a-j> (2.11.2018).

¹⁰⁴ *Ibidem*.

samobójstw wśród policjantów był prawie dwukrotnie wyższy niż w całej populacji Polaków. Dopiero od 2005 r. został on „wyrównany” do poziomu ogólnopolskiego i wynosi 12 samobójstw na 100 tys. osób¹⁰⁵.

Kiedy następuje śmierć funkcjonariusza Policji, wszczynane jest śledztwo, które ma odpowiedzieć na pytanie, dlaczego doszło do czynu samobójczego. W etiologii zachowań samobójczych policjantów wymienić można: 1) fakt, że zawód policjanta jest zdominowany przez mężczyzn (mężczyźni częściej popełniają samobójstwa niż kobiety); 2) to, że istnieje łatwy dostęp do broni, a także umiejętność jej obsługi; 3) to, że policjanci są w ciągłym stresie związanym z narażaniem się na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia; 4) to, że funkcjonuje zbyt angażowanie się w pracę, co powoduje powstawanie konfliktów rodzinnych; 5) to, że istnieje wrogość społeczna wobec Policji jako instytucji, a także narażenie na krytykę społeczną; 6) to, że istnieją złe stosunki społeczne w miejscu pracy, nieprawidłowości, sprzeczki, nieracjonalne decyzje przełożonych, prokuratorów, sędziów, co prowadzi do zanegowania etosu pracy¹⁰⁶.

Wśród wniosków w tej sprawie można mówić o następujących kwestiach. Opisany przypadek w kontekście problemów społecznych, jakie występują w lokalnych społecznościach, można sklasyfikować jako samobójstwo o charakterze anomicznym. Brak dalszych perspektyw życiowych, utrata zaufania do ukochanej osoby oraz ujawniona pod wpływem przebiegu sytuacji życiowych depresja kieruje młodego mężczyznę na drogę samobójczą. Przed aktem destrukcji wykazuje symptomy suicydialne, po cichu woła o pomoc, uzewnętrznia problemy. Osoby z kręgu jego znajomych i bliskich przyznają, że dopiero po śmierci dotarło do nich, że nie zrozumiały sygnałów, które im wysyłał. O sile impulsu zachęcającego do odebrania sobie życia może świadczyć fakt, że zdecydował się na tak tragiczny w skutkach akt mimo tego, iż był kochającym swoje trzy córki, w tym jedną w wieku przedszkolnym, ojcem. Słabe „korzenie duchowe i emocjonalne” przyczyniły się do niewystarczającego przygotowania się na wszelkie przeciwności losu. Zabrakło również podejścia proaktywnego ze strony otoczenia, w tym kolegów z pracy, przełożonych, ale też psychologa policyjnego czy lekarza psychiatry. Osoby, która rozumiałaby jakie siły wewnętrzne targają tym człowiekiem, a nie zlekceważyła tych przekazów. Jak pisał Kołakowski, „świat człowieka to świat podzielony, pokawałkowany – lecz jest taki nie za sprawą przypadku czy jakiegoś błędu w naszym jego oglądzie, ale na mocy samej naszej kondycji”¹⁰⁷.

¹⁰⁵ B. Hołyst, *Suicydologia*, s. 607.

¹⁰⁶ M. Baranowska, I. Wiciak, *Samobójstwa jako przejaw patologii społecznej*, „Policja” 2007, nr 4.

¹⁰⁷ J. Tokarski, *Obecność zła...*, s. 342.

Ostatni omawiany przypadek to kobieta (dziewczyna), lat 17, panna, uczennica III klasy gimnazjum. Według dostępnych przekazów jest to zdolna, inteligentna młoda osoba. W środowisku rówieśników postrzegana jako pozornie silna i dominująca, w rzeczywistości mocno przeżywająca napięcia i konflikty. Ma jednak słabe relacje z rodzicami, zwłaszcza z ojcem. Z rodzeństwem, w tym z dwójką braci, kontakt na zasadzie wzajemnej agresji. Podczas edukacji w gimnazjum przeżywa okres buntu, imponuje jej towarzystwo zdemoralizowane. Rodzinę obwinia za swoje niepowodzenia. W III klasie gimnazjum kilkakrotnie ucieka z domu na kilka dni. Nadal imponuje jej towarzystwo osób nadużywających alkohol i odurzających się dopalaczami oraz narkotykami. Rodzice, nie chcąc dopuścić do eskalacji konfliktu, ukrywają problemy córki. W trakcie pierwszej próby samobójczej w 2016 r. podcina sobie żyły. Wtedy dziewczyna skierowana została na leczenie psychiatryczne, jednak nie przynosi ono wymiernych efektów, dlatego też pod presją rodziców trafia do Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Tam zaprzyjaźnia się ze swoją rówieśniczką. Po kilku tygodniach opuszcza ośrodek i wraca do domu. Następuje po raz kolejny obniżenie nastroju spotęgowane wiadomością o samobójczej śmierci przyjaciółki z ośrodka w listopadzie 2016 r. Na dowód przyjaźni dziewczyna umieszcza tatuaż z datą śmierci przyjaciółki. Po niedługim czasie następuje załamanie i powrót do środowiska patologicznego, z którego chwilowo udało się jej wyjść. W początkach 2017 r. samobójstwo popełnia kolejna jej koleżanka z bliskiego kręgu znajomych. Po tym zdarzeniu bierze udział w 3-miesięcznej indywidualnej terapii psychologicznej, w trakcie której stwierdzono u niej obniżony nastrój, problemy z adaptacją, myśli rezygnacyjne, tendencje do samookaleczania. Terapia jednak nie zadziałała w pełni, a dziewczyna powraca do narkotyków, alkoholu i samookaleczania. Z każdym tygodniem coraz bardziej oddala się od rodziców i dawnych znajomych ze szkoły. Znika na kilka dni w nieustalonym towarzystwie. Często porusza tajemnicę życia i śmierci. Jesienią 2017 r. wiesza się na żyrandolu we własnym pokoju.

Wśród wniosków można zaprezentować następujące. Śmierć 17-letniej mieszkanki Szczucina dla większości mieszkańców miasta była ogromnym szokiem, chociaż są osoby, które twierdzą, że sfinalizował się tragiczny scenariusz, który był do przewidzenia. Dziewczyna miała problemy, o której wiedzieli mieszkańcy tej społeczności lokalnej. Akceptowała jedynie wąskie grono przyjaciół, a przed swoją śmiercią na koncie internetowym miała umieścić demoniczny utwór zachęcający do popełnienia samobójstwa. Otoczenie kolegów i koleżanek pamięta, jak chwaliła się tatuażem upamiętniającym datę śmierci samobójczej swojej przyjaciółki z „ośrodka dla nieletnich”, którą niesamowicie przeżyła. Nie satysfakcjonowały ją dobre wzorce. W tym przypadku stan psychiczny bezpośrednio poprzedzający próbę popełnienia samobójstwa był w mia-

rę czytelny i wskazywał na możliwość przyszłej destrukcji. Widoczne były symptomy syuicydialne, samookaleczanie, próby samobójcze, systematyczna destrukcja fizyczna i psychiczna przejawiająca się w nieustannym przyjmowaniu substancji psychoaktywnych oraz alkoholu, braku snu i ochoty do życia. Mimo podjętych uprzednio przez rodzinę działań utracono z nią kontakt mentalny i nie udało się jej uratować. W rozmowach z osobami ze środowiska szkolnego ustalono, że dziewczyna dawno temu zmieniła się na gorsze, a alkohol i środki psychoaktywne zaczęła stosować kilka lat przed śmiercią. Często pytała o sens życia i poruszała wątek tajemnicy śmierci. Z przyjemnością spędzała czas na cmentarzu. W jej rozumieniu świat, który ją otaczał, dawał jej więcej smutku niż radości. Męczyła się życiem, nękały ją myśli demoniczne i tylko wprowadzenie się w chwilową ekstazę po alkoholu lub innych środkach stanowiło dla niej radosną odskocznnię. W środowisku sąsiedzkim mówi się o „fatum nad jej rodziną”. Brat miał próbę samobójczą, a kilka osób z kręgu jego znajomych próbowało bądź też odebrało sobie życie. W tym przypadku trudno jednoznacznie stwierdzić, jakie były powody tragicznej w skutkach decyzji tej młodej kobiety.

Chcąc podsumować część empiryczną niniejszego opracowania, można stwierdzić, że każdy z przedstawionych przypadków jest inny i ma swoją dramaturgię. Wśród poddanych analizie czynników determinujących targnięcie się na życie zaprezentowanych osób można wymienić: 1) impulsy wynikające z krytycznej sytuacji, w jakiej znalazł się samobójca; 2) problemy w szkole; 3) presję otoczenia lokalnej społeczności; 4) ostracyzm i odrzucenie w środowisku; 5) publiczną krytykę; 6) nieporozumienia rodzinne; 7) używanie alkoholu i narkotyków; 8) przeżycia traumatyczne; 9) choroby psychiczne i choroby wieku starczego, a także choroby nowotworowe; 10) brak lub słabą zdolność do przewidywania dalekosiężnych skutków swoich działań.

Należy również zauważyć, że nie zawsze udało się uzyskać lub pogłębić wiedzę o danym przypadku od bezpośrednich świadków. Dlatego też podejmowano działania na zasadzie analizy odbitej, wykorzystując kontakty z osobami trzecimi w danej społeczności. W większości zaprezentowane przypadki wyczerpywały znamiona egoistycznego i anomicznego rodzaju samobójstwa o charakterze gwałtownym. W każdym z tych przypadków w tle pojawiało się ze wszech miar istniejące zło. Zło, które odrywa osoby od właściwego kierunku i nurtu życia, które staje się nie do zniesienia i na co dzień przypomina o swoim istnieniu.

Nie będzie żadnym uproszczeniem wskazanie, że czynniki określane mianem wewnętrznych, tkwiące w konkretnej osobie i wyrażające się w jej sposobie społecznego funkcjonowania, są mniej lub bardziej wierną kalką tych samych czynników modelujących zachowanie osób w jej środowisku społecznym (rodzinie, szkole, grupie rówieśniczej, miejscu pracy). Oznacza to także, że nie-

przystosowanie społeczne, przestępczość, różne formy dewiacji są w swej istocie efektem kontekstu społecznego, w którym aktualnie realizuje się jednostkowa egzystencja¹⁰⁸. Durkheim przewidział, że liczba samobójstw będzie ściśle powiązana z pojawiającymi się coraz to nowymi problemami społecznymi. Ale przecież nie tylko samobójstwa są problemami społecznymi. Zagrożenia stanu zdrowia, w tym skrócenie się przeciętnego trwania życia, umieralność, zachorowalność, zgony, umieralność niemowląt, poronienia, nadumieralność mężczyzn, wzrost liczby samobójstw i usiłowań samobójczych, wskaźniki zachorowań na choroby cywilizacyjne, udział osób o ograniczeniach zdrowotnych w ogólnej populacji¹⁰⁹ to zjawiska dysfunkcjonalne, które stanowią ogromny problem społeczny. W odniesieniu do każdego z nich lokalne społeczności podejmują różne go rodzaju działania, próbując je ograniczyć.

Liczne przypadki czynów samobójczych na opisanym terenie skłoniły osoby odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz profilaktykę do przeprowadzenia szerszej diagnozy problemu. Z inicjatywy Policji oraz władz lokalnych zorganizowano szereg konsultacji społecznych oraz konferencję naukową, w których uczestniczyli przedstawiciele uczelni wyższych, Policji, samorządu terytorialnego, ośrodków interwencji kryzysowej, placówek szkolno-edukacyjnych. Jako główny cel założono, że uda się określić przyczyny występowania zjawisk dysfunkcjonalnych oraz wstępnie ocenić ich wpływ na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców i wypracować strategię działań Urzędu Miasta, Gminy, Starostwa, Policji i innych zainteresowanych instytucji w zakresie profilaktyki bezpieczeństwa społecznego.

Pojawiło się też założenie wskazujące na maksymalne zaktywizowanie osób realizujących zadania w ramach profilaktyki, rozpoczęcie kampanii informującej o zagrożeniach patologiami dla lokalnej społeczności, podjęcie działań zmierzających do zneutralizowania okoliczności podtrzymujących motywację do popełniania samobójstw i umiejętne wychwytywanie symptomów presuicydalnych. Większość uczestników zgodnie przyznała, że problem wymaga głębszego przeanalizowania i podjęcia działań innych niż standardowe. Optymalnym rozwiązaniem byłoby w myśl chicagowskiej koncepcji metody badań terenowych przeprowadzenie przez niezależne osoby z zewnątrz badań socjologicznych na temat zachowań suicydalnych, a także innych problemów społecznych, daje to bowiem możliwość innego dotarcia do populacji, pozwala na uzyskanie skonkretyzowanych informacji o dotyczących mieszkańców problemach społecznych i ustalenie podłoża przyczynowo-skutkowego zjawisk oraz zachowań,

¹⁰⁸ K. Ostrowska, *Warunki pozytywnej resocjalizacji* [w:] *Resocjalizacja wobec tajemnicy zła*, red. K. Biel, M. Sztuka, Kraków 2010, s. 119.

¹⁰⁹ E. Moczuk, K. Bajda, *Problemy i zjawiska...*, s. 139.

których się obawiają. Obiektywna interpretacja wyników badań i sformułowanie wniosków pozwoli na uzyskanie wiedzy o głównych determinantach wpływających na częstotliwość i rodzaj występowania zjawisk patologicznych i kryminogennych, jak również może się okazać pomocna w działaniach, które je ograniczą lub całkowicie wyeliminują. A wszystko po to, aby w konsekwencji ocalić jak najwięcej istnień ludzkich, ale także aby wzbogacić literaturę i wiedzę naukową w zakresie zachowań destrukcyjnych.

Podsumowanie

Jest rzeczą bezsporną, że samobójstwa stanowią jeden z najbardziej newralgicznych problemów społecznych. Ich eskalacja, która w ostatnich latach stała się faktem społecznym, powinna wzbudzać niepokój i inspirować do realnych działań zapobiegawczych. Historyczne i teoretyczne rozważania o czynach autodestrukcyjnych zaprezentowane w niniejszym artykule wskazują, że opracowanie uniwersalnego podejścia do problematyki suicydologicznej nie jest łatwe, chociaż nauka winna „poradzić sobie” z równie trudnymi problemami. Dzieje się tak, ponieważ problemy społeczne nieustannie ewoluują, co w konsekwencji powoduje, że niosą ze sobą nowe zagrożenia. Zjawiska suicydalne mają różne podłoże i są powodowane przez różne determinanty, a gdy dodamy do tego zmagania człowieka z panoszącym się w nim samym, jak i całym świecie złem, uświadamiamy sobie złożoność aspektu samobójczego. Jak słusznie zauważa Krzysztof Biel, „o ile stosunkowo łatwo dotrzeć do władz naturalnych i zrozumieć funkcjonowanie biologiczne człowieka, o tyle w życiu społecznym proste mechanizmy przyczynowo-skutkowe są często zawodne. Łatwiej leczyć ciało niż ducha”¹¹⁰.

W przypadku samobójstw wpływ zła na poczynania człowieka jest niewątpliwy i tylko mocne strony jednostki, oparte na fundamentach dobra, dają szansę na jej ocalenie. To rozdarcie wskazuje, jak zauważają Paul Ricoeur i Józef Tischner, „że zło przychodzi do człowieka z zewnątrz, jest obecne i kusi oraz ma zdolność zakażania. Przewyciężenie zła w człowieku domaga się wejścia w porządek łaski, daru, tak by zło dobrem zwyciężało”¹¹¹.

„Natura” tych zjawisk sprawia, że zarówno rozpoznanie, zdiagnozowanie, jak i zaplanowanie właściwej interwencji jest możliwe wyłącznie poprzez działania zespołowe¹¹². Istotne w tych działaniach jest to, aby pamiętać o jednej

¹¹⁰ K. Biel, *Zła resocjalizacja...*, s. 157.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 158.

¹¹² M. Dubis, *Współpraca szkoły z Policją w zakresie polityki zachowań agresywnych u młodzieży* [w:] *III Forum Socjologów Prawa „Prawo i ład społeczny”*, red. E. Moczuk, B. Sagan, Rzeszów 2010, s. 187.

uniwersalnej zasadzie, a mianowicie że „człowieka nie można zwalczać, nie można złem uczyć go dobra, nie można go osłabiać, ale konieczne jest wzmacnianie zarówno jego natury, jak i ducha. Resocjalizacja pozytywna, oparta na mocnych stronach jednostki, wpisuje się w ten nurt najlepiej. Najlepiej realizuje ewangeliczną zasadę: zło dobrem zwyciężaj”¹¹³.

Bibliografia

- Arendt H., *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, Kraków 1987.
- Aszyk P., *Bezdroża zła – szkic filozoficzny* [w:] *Resocjalizacja wobec tajemnicy zła*, red. K. Biel, M. Sztuka, Kraków 2010, s. 57–74.
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2007.
- Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008.
- Baranowska M., Wiciak I., *Samobójstwa jako przejaw patologii społecznej*, „Policja” 2007, nr 4, s. 55–60.
- Baron-Cohen S., *Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*, Sopot 2014.
- Biel K., *Zła resocjalizacja czy resocjalizacja zła* [w:] *Resocjalizacja wobec tajemnicy zła*, red. K. Biel, M. Sztuka, Kraków 2010, s. 133–160.
- Bloch-Bogusławska E., Sygit B., Pufal E., Sygit E., *Analiza porównawcza samobójstw na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1977–1991 oraz 1991–2006*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2008, nr 58, s. 140–144.
- Böhler J., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, Kraków 2009.
- Brodniak W.A., *Ramowy program zapobiegania samobójstwom w Polsce na lata 2012–2015*, Warszawa 2012.
- Brodniak W.A., *Teorie socjologiczne w perspektywie suicydologii*, „Suicydologia” 2015, nr 7, s. 19–30.
- Cesarini D., *Eichmann. Jego życie i zbrodnie*, Zakrzewo 2008.
- Czabański A., *Profilaktyka postsuicydalna dla młodzieży i jej rodzin*, Poznań 2009.
- Czarnecka G., *Samobójstwo w świetle poglądów na temat rozwoju struktury „ja”* [w:] *Młodzież w zmieniającym się świecie*, red. A. Keplinger, Wrocław 2001, s. 107–116.
- Curyło I., *Teodycea – naturodycea – historyodycea*, „Etyka” 1977, nr 15, s. 31–54.
- Czerwińska-Jakimiuk E., *Recenzja książki Simona Baron-Cohana, Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2014, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 28, s. 111–114.
- Datner S., *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych armii regularnych w II wojnie światowej*, Warszawa 1964.
- Douglas M., *Czystość i zmaza. Analiza pojęć nieczystości i tabu*, Warszawa 2007.
- Durkheim É., *Samobójstwo*, Warszawa 2006.
- Durkheim É., *Samobójstwo. Studium z socjologii*, Warszawa 2011.
- Dubis M., *Współpraca szkoły z Policją w zakresie polityki zachowań agresywnych u młodzieży* [w:] *III Forum socjologów prawa „Prawo i ład społeczny”*, red. E. Moczek, B. Sagan, Rzeszów 2010, s. 162–176.
- Gaberle A., *Patologia społeczna*, Warszawa 1993.

¹¹³ K. Biel, *Zła resocjalizacja...*, s. 158.

- Gmitrowicz A., Makara-Studzińska M., Młodożeniec A., *Ryzyko samobójstwa u młodzieży*, Warszawa 2015.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2006.
- Grzebiński A., *Kategoria zła w empiryzmie Davida Hume'a* [w:] *Koncepcje i problemy filozofii zła*, red. R. Wiśniewski, M. Jaranowski, Toruń 2009, s. 13–33.
- Helios J., *Prawo do śmierci: uwagi na kanwie rozważań o samobójstwie*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2013, nr 7, s. 13–37.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 1999.
- Hołyst B., *Samobójstwo – przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983.
- Hołyst B., *Suicydologia*, Warszawa 2002.
- Hołyst B., *Terroryzm*, t. I–II, Warszawa 2014.
- Jarosz M., *Samobójstwa*, Warszawa 1997.
- Jarosz M., *Samobójstwa dlaczego teraz?*, Warszawa 2013.
- Jarosz M., *Samobójstwa. Ucieczka przegranych*, Warszawa 2004.
- Jarosz M., *Samobójstwa w czasach kryzysu*, „Suicydologia” 2015, nr 7, s. 5–17.
- Jarosz M., *Samozniszczenie. Samobójstwo. Alkoholizm. Narkomania*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.
- Juszczyk S., *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Katowice 2013.
- Kołąkowski L., *Jeśli Boga nie ma*, Kraków 1988.
- Konferencja: „Analiza problemów społecznych w środowisku funkcjonowania placówek oświatowo-wychowawczych na terenie Gminy Szczucin” organizowana 1 marca 2017 r. w Szczucinie przez Burmistrza Miasta-Gminy Szczucin. W jej trakcie wygłoszono referat przez E. Moczuka *Samobójstwa jako problem społeczny. Przyczyny, skutki i możliwości przeciwdziałania*.
- Legowicz J., *Zarys historii filozofii. Elementy doksografii*, Warszawa 1983.
- Malczewska-Błaszczuk A., *Motywy samobójstwa w filmach i serialach*, Rzeszów 2017.
- Malczewska-Błaszczuk A., *Samobójstwa – Polska i świat: wybrane aspekty i zagadnienia*, Rzeszów 2017.
- Malczewski J., *Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 11, s. 20–35.
- Malinowska K., *Realny i idealny obraz siebie u osób po próbach samobójczych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2007, nr 20, s. 85–100.
- Michalska-Suchanek M., *Fenomen samobójstwa. Długa historia – krótko opisana*, Mikołów 2011.
- Milgram S., *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, Kraków 2008.
- Miś L., *Teoria socjologiczna a praktyka rozwiązywania problemów społecznych* [w:] *Problemy społeczne w okresie zmian systemowych w Polsce*, red. M. Malikowski, Rzeszów 1997, s. 18–35.
- Moczuk E., Bajda K., *Problemy i zjawiska patologiczne w społeczeństwie tradycyjnym i nowoczesnym. Studium socjologiczno-kryminologiczne*, Rzeszów 2015.
- Moczuk E., *Między patologią a problemami społecznymi. Analiza zagadnienia w odniesieniu do kategorii współczesnej młodzieży* [w:] *Pedagogiczno-psychologiczne uwarunkowania wybranych zachowań ryzykownych*, red. M. Dubis, Lublin 2017.
- Musiał A.K., *Krwawe upiory*, Tarnów 1993.
- Nowakowski D., *Św. Augustyn a paradox zła*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Philosophica” 2010, nr 23, s. 61–88.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996.
- Ostrowska K., *Warunki pozytywnej resocjalizacji* [w:] *Resocjalizacja wobec tajemnicy zła*, red. K. Biel, M. Sztuka, Kraków 2010, s. 115–132.
- Pietrzak M., Baran J., *Podstawy zarządzania. Studia przypadków i inne ćwiczenia aktywizujące*, Warszawa 2007.

- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
- Podgórecki A., *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969.
- Pralong J., *Samobójstwo i co dalej*, Poznań 2013.
- Ringel E., *Samobójstwo, apel do innych*, Warszawa 1993.
- Rosa K., *Próby samobójcze. Charakterystyka socjologiczna*, Łódź 1996.
- Sawicka J., Szulc A., Bachórzewska-Gajewska H., *Samobójstwa wśród chorych z zaburzeniami psychicznymi – opisy przypadków*, „Psychiatria Polska” 2013, nr 47(1), s. 135–146.
- Sarzyński P., *Leksykon samobójców*, Warszawa 2002.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993.
- Stake R., *Jakościowe studium przypadku [w:] Metody badań jakościowych*, red. N.K. Denzim, Y.S. Lincoln, Warszawa 2009, s. 623–654.
- Stecko J., *Wychowanie do nienawiści – etyczne podstawy życia codziennego w koncepcji Leszka Kołakowskiego [w:] Nienawiść w życiu publicznym*, red. J. Mysona-Byrska, J. Synowiec, Kraków 2015, s. 109–119.
- Strumińska-Kutra M., Koładkiewicz I., *Studium przypadku [w:] Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. II, red. D. Jemielniak, Warszawa 2012, s. 2–5.
- Szymańczak J., *Samobójstwa Polaków*, „Analizy BAS” 2015, nr 6(126), s. 1–7.
- Tokarski J., *Obecność zła. O filozofii Leszka Kołakowskiego*, Kraków 2016.
- Widacki J., *Przestępczość i wymiar sprawiedliwości karnej w Japonii, Zarys problematyki*, Lublin 1990.
- Wysocka E., *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania. Próba opisu strukturalno-funkcjonalnego modelu życia preferowanego przez młodzież z perspektywy pedagogiki społecznej*, Katowice 2010.
- Yin R.K., *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*, Kraków 2015.
- Zwoliński A., *Samobójstwo jako problem osobisty i publiczny*, Kraków 2013.

Netografia

- https://krakow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_malopolskie/portrety_gmin/powiat_dabrowski/szczucin.pdf (2.11.2018).
- <http://suicydologia.org/o-nas/> (2.11.2018).
- <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/krakow/tajemnicze-wiadomosci-z-austrii-do-siostry-iwony-cygan-sprawe-bada-prokuratura/mv39fbz> (2.11.2018).
- <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/634401,wrazliwy-czlowiek-i-twardy-glina-tragedia-andrzej-j> (2.11.2018).
- http://www.katedra.uksw.edu.pl/nagroda/nagroda_2009/solecka_karczewska.htm (2.11.2018).
- <http://www.national-geographic.pl/aktualnosci/samobojstwo-ucieczka-przed-swiatem-czy-wolanie-o-pomoc> (2.11.2018).
- <http://www.szczucin.eu/funkcje/site-map/20-policjant-samobojstwo> (2.11.2018).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Miasteczko_Twin_Peaks (2.11.2018).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_w_Szczucinie_1939 (2.11.2018).

THE PROBLEM OF SUICIDES IN SZCZUCIN AND THE AREA. A SOCIOLOGICAL CASE STUDY AS EXEMPLIFIED BY A SMALL, INTEGRATED LOCAL COMMUNITY

Abstract

As demonstrated by statistical data, suicides constitute a serious social problem in Poland, even more so since every year approximately 5 000 individuals die as a result of a suicide. An escalation of the phenomenon, which in recent years has become a social fact, ought to raise con-

cerns and inspire to undertake preventive measures. Hence suicides are a serious social problem and its analysis should include studying individual cases of suicidal behaviour as well. In this present work these problems are discussed from the viewpoint of two theoretical approaches: the first one connected with a sociological theory of social problems and the second one including Simon Baron-Cohen's theory of evil.

The theoretical basis of this study implicates an application of a research method of case study. In this work the Author has attempted to analyse suicide cases in Szczucin and the area covering 6 individuals who committed suicide in the analysed area. The conclusions from this study show that the factors determining suicidal behaviours being depicted include: factors of social, psychological and spiritual character, and among them problems at school, ostracism and rejection in the community, public criticism, family conflicts, alcohol and drug abuse, mental illnesses as well as somatic diseases.

Słowa kluczowe: samobójstwo, zachowanie suicydalne, problem społeczny, teoria zła, analiza przypadku

Keywords: suicide, suicidal behaviour, social problem, theory of evil, case study